



ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE



Gminny Ośrodek Kultury
w Końskowoli
im. Kazimierza Walczaka



NR 3(323)

Marzec 2022

Cena 5 zł

ISSN 1426-0042



Kalendarium

Marzec – Kwiecień

Marzec	
20 marzec	Pierwszy Dzień Wiosny
26 marzec	Zmiana czasu z zimowego na letni w nocy z 26 na 27 marca – śpimy krócej (przesuwamy zegarki o godzinę do przodu)
27 marzec Godz. 10.00 -18.00	Kiermasz Produktów Lokalnych w Nałęczowie
31 marzec	W tym dniu spisujemy stan wodomierzy
Kwiecień	
3 kwiecień	Wyjazd do Teatru Muzycznego w Lublinie na „Zemstę Nietoperza”
9 kwiecień	Wyjazd do Teatru Muzycznego w Lublinie na musical „Skrzypek na dachu”
10 kwiecień Godz. 10.00-15.00	Niedziela Palmowa Kiermasz Wielkanocny z konkursem kulinarnym „Smaki Końskowoli” w Ratuszu
13 kwiecień	Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej
14- 16 kwiecień	Triduum Paschalne
17-18 kwiecień	Święta Wielkanocne
23 kwiecień	Wyjazd do Teatru Muzycznego w Lublinie na musical „Halo Szpicbródka”
24 kwiecień Godz. 13.00	Spotkanie podsumowujące prace archeologiczne w Opoce w 2021 roku, Końskowola, Ratusz



**KIERMASZ
WIELKANOCNY**
z konkursem kulinarnym

10 kwietnia 2022 r. godz. 10:00 - 15:00

INFORMACJE: WWW.GOK.KONSKOWOLA.PL/KIERMASZ-WIELKANOCNY

GOK
Gminny Ośrodek Kultury
w R. P. A. S. K. B. w. J. J.
im. Kazimierza Wójcika



Wiadomości z Pożowskiej

KOMUNIKAT ZARZĄDU PRZEDSIĘBIORSTWA WODOCIĄGOWO-KOMUNALNEGO KOŃSKOWOLA SP. Z O.O.



Szanowni Państwo, Mieszkańcy Gminy Końskowola,

W ostatnim komunikacie zobowiązaliśmy się, do informowania Państwa o postępach prac do czasu osiągnięcia przez PWK Końskowola Sp. z o.o. pełnej zdolności operacyjnej. Na dzień dzisiejszy ciągle oczekujemy na najważniejszą dla nas decyzję w sprawie ustalenia stawek taryfowych przez regulatora, którym jest Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie w Warszawie.

Informujemy Państwa, że na obecną chwilę, nasze przedsiębiorstwo osiągnęło gotowość do przyjęcia i przetwarzania danych mieszkańców naszej gminy, stanów licznikowych, ect.

W najbliższym czasie, tj. już od 16.03.2022 roku, planujemy dystrybucję do Państwa wniosków o zawarcie umowy na dostawę wody i/lub odbiór ścieków. Wnioski te będą dostępne:

na stronie internetowej naszej Gminy, pod adresem:

<https://konskowola.info.pl/dla-mieszkancow/wodociagi-konskowola/>

w naszym Urzędzie Gminy,

w Biurze Obsługi Klientów Przedsiębiorstwa Wodociągowo-Komunalnego Końskowola Sp. z o.o.,
na ul. Pożowskiej 2a.

Prawidłowe wypełnienie przez Państwa tych wniosków i dostarczenie ich do Biura Obsługi Klientów PWK Końskowola Sp. z o.o., na ul. Pożowskiej 2a, umożliwi nam przygotowanie konkretnych umów pomiędzy naszym przedsiębiorstwem, a Państwem. Ponadto we wnioskach tych, będzie zawarta

bardzo ważna informacja dotycząca stanów liczników na dzień 31 marca 2022 roku.

Na jej podstawie, będziemy w stanie rozliczyć zużycie przez Państwa wody
za okres od dnia 23 września 2021 do dnia 31 marca 2022 r.

Dodatkowo miło jest nam Państwa poinformować, że już teraz jesteśmy do Państwa dyspozycji w zakresie uzgodnień oraz wydawania warunków technicznych na przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne nowych obiektów na terenie naszej gminy. W tych sprawach prosimy o kontakt:

Biuro Obsługi Klienta PWK Końskowola Sp. z o.o., ul. Pożowska 2a, 24-130 Końskowola
od poniedziałku do piątku w godz. 7-15 lub pod nr tel.: 451 168 947, e-mail: bok@pwk.konskowola.pl

Włodzimierz Pytlak
Prezes Zarządu PWK Końskowola Sp. z o.o.

XLI Sesja Rady Gminy

23 lutego 2022 r. Radni Gminy Końskowola obradowali na kolejnej 41. Sesji, która odbyła się w trybie zdalnym.

Na początku wójt, pan Stanisław Gołębiowski poinformował o stanie gminnych inwestycji:

- W trakcie realizacji jest droga wraz z chodnikiem biegnąca przez Wronów. Prace budowlane ruszą jak tylko pozwolą na to warunki pogodowe;
- W celu wyłonienia wykonawcy na budowę kanalizacji wraz z przyłączami dla miejscowości Siedlce oraz rurociągu tłoczego do miejscowości Końskowola - etap drugi ogłoszono przetargi. Pierwszy – z nich unieważniono z powodu zbyt wysokiej ceny, a kolejny został

ogłoszony po wprowadzeniu zmian, które pozwolą na uzyskanie niższej ceny;

- Z pośród nadesłanych ofert został wybrany wykonawca chodnika przy ulicy Bema w Końskowoli. Wykonane zostanie 131 mb. chodnika;
- Fundusz Budowy Dróg Samorządowych zaakceptował dwa wnioski złożone przez Urząd Gminy: na dofinansowanie budowy drogi na Chrzachówku w kierunku Wólki Nowodworskiej oraz na budowę drogi pomiędzy Nowym Pożogiem a Klementowicami. Gmina Kurów zadeklarowała pokrycie naszego udziału w 50% .

Zgodnie z sugestią Rady Gminy, aby nasza gminna spółka – Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Komunalne zajęło się budową oczyszczalni ścieków, Pan Wójt zlecił wykonanie analizy możliwości lokalizacji i kosztów przedsięwzięcia, która ma być gotowa na dzień 30 kwietnia br.

Ponadto podczas sesji Rada Gminy przyjęła między innymi:

- sprawozdania z pracy wszystkich komisji Rady Gminy Końskowola za 2021 rok;
- projekt uchwały w sprawie uchwalenia „Wieloletniego Programu Gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Końskowola na lata 2022-2027”;

- uchwałę w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu bezdomności zwierząt na terenie gminy Końskowola na rok 2022”;
- uchwałę w sprawie udzielenie pomocy rzeczowej Województwu Lubelskiemu, która dotyczy dofinansowania projektu realizowanego wspólnie z Zarządem Województwa Lubelskiego - budowy ronda we Wronowie.

Pełny zapis sesji znajdziecie Państwo na stronie:

<https://konskowola.info.pl/transmisja-z-sesji-rady-gminy-konskowola/>

Przebudowa drogi gminnej w Chrzążówku oraz przebudowa drogi gminnej w Nowym Pożogu

W roku 2022 Gmina Końskowola pozyskała kolejne środki zewnętrzne z przeznaczeniem na modernizację gminnej infrastruktury drogowej. W dniu 9 marca br., Wójt Gminy Końskowola zawarł umowy z Wojewodą Lubelskim na dofinansowanie ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (RFRD edycja 2022), inwestycji drogowych. Realizowane będą przebudowy dróg gminnych w miejscowościach Nowy Pożóg i Chrzążówek.

W Nowym Pożogu zakres inwestycji obejmuje przebudowę drogi na odcinku o długości 891 mb. w tym:

- ujednolicenie szerokości jezdni odpowiednio do 3,5 m poprzez wykonanie poszerzeń podbudowy na odcinkach gdzie występują zawężenia;
- wykonanie 4 mijanek o długości 25 m;
- wzmocnienie istniejącej podbudowy tłuczniowej i wykonanie podbudowy tłuczniowej na odcinku z płyt JOMB oraz mijankach;
- wykonanie nawierzchni z betonu asfaltowego na jezdni o szerokości 3,5 m i mijankach o szerokości 5m;
- wykonanie obustronnego pobocza z kruszywa łamanego o szerokości 0,75 m;
- montaż progu zwalniającego;
- wykonanie nowego oznakowania pionowego.

Kosztorysowa wartość robót wynosi 630.804,38 zł. Dofinansowanie ze środków RFRD wynosi 50 % kosztów robót.



W Chrzążówku zakres inwestycji obejmuje przebudowę drogi na odcinku 636,20 mb. w tym:

- ujednolicenie szerokości jezdni do 5 m;
- wzmocnienie konstrukcji jezdni nakładką asfaltową;
- regulację wysokościową istniejących zjazdów z kostki betonowej i wykonanie zjazdów kruszowych w miejsce zjazdów gruntowych;
- ścięcie zawyżonych poboczy ziemnych i wykonanie wzdłuż krawędzi jezdni poboczy ulepszonych kruszywem łamanym o szerokości 0,75 m;
- przebudowę skrzyżowania z drogą gminną;
- budowę wyniesionego progu zwalniającego z kostki betonowej;
- budowę prawostronnego chodnika o długości 270 m i na dalszym odcinku chodnika lewostronnego o długości 367 m;
- wykonanie 4 ścieków podchodnikowych z korytek betonowych;
- wykonanie nowego oznakowania poziomego i pionowego.

Kosztorysowa wartość robót wynosi 609.323,96 zł. Dofinansowanie ze środków RFRD wynosi 50 % kosztów robót.

Kontynuacja przebudowy drogi gminnej w miejscowości Wronów

Inwestycja pod nazwą: „Przebudowa drogi gminnej Nr 107700L w msc. Wronów wraz z budową chodnika”, jest szóstą inwestycją drogową realizowaną dzięki środkom pozyskanym przez Gminę Końskowola ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (dawniej Fundusz Dróg Samorządowych).

Inwestycja realizowana jest na podstawie umowy zawartej pomiędzy Wójtem Gminy Końskowola a Wojewodą Lubelskim w dniu 04 sierpnia 2021 r.

Realizacja robót objętych inwestycją rozpoczęła się na przełomie listopada i grudnia 2021 r. Obecnie roboty są kontynuowane. W zakresie robót ujęto m.in.:

- ujednolicenie szerokości jezdni do 5,5 m poprzez wykonanie poszerzeń jezdni na odcinkach gdzie występują zawężenia;
- wzmocnienie konstrukcji jezdni poprzez wykonanie nakładki wzmacniającej;
- budowę prawostronnego chodnika z kostki brukowej o łącznej długości 1800 mb. budowę poboczy utwardzonych kruszywem po lewej stronie drogi;
- ścięcie i umocnienie gruntem poboczy po prawej stronie drogi;
- regulację wysokościową zjazdów utwardzonych i utwardzenie kruszywem zjazdów gruntowych;



- budowę 4 progów zwalniających;
- wykonanie 2 przejść dla pieszych, montażem znaków aktywnych D-6 zasilanych solarnie z czujnikami ruchu;
- wykonanie nowego oznakowania poziomego i pionowego;
- budowę kanału technologicznego;
- włączenie drogi gminnej do projektowanego ronda w miejscu istniejącego skrzyżowania z drogą wojewódzką i powiatową.

Łączna wartość robót objętych inwestycją wynosi 1.649.808,35 zł. Dofinansowanie z RFRD wynosi 50% kosztów robót.

Wydarzenia, zaproszenia

Warto być solidarnym z Seniorami, bo razem damy radę!

Trzy lata temu, a dokładnie 6 marca 2019 r. dzięki staraniom Wójty Gminy Końskowola, Pana Stanisława Gołbiowskiego, w ramach projektu „Rozwój zintegrowanych usług społecznych w gminach wiejskich powiatu puławskiego- Gmina Końskowola” otworzyliśmy Dzienny Dom Pomocy w Starej Wsi. Wymagało to wiele wysiłku i determinacji, ale się udało! Poprzez podjęte działania możemy wspierać osoby starsze, aby jak najdłużej cieszyły się dobrym zdrowiem, oraz pielęgnowały i rozwijały swoje pasje. Trzecia rocznica powstania DDP jest dobrą okazją, by przedstawić i podsumować nasze dotychczasowe działania, promujące zdrowy styl życia oraz sprawność i aktywność fizyczną Seniorów 60+.

W Dziennym Domu Pomocy w Starej Wsi, wiemy jak ważnym aspektem „dobrego starzenia się” jest troska o swoje zdrowie fizyczne i psychiczne. W naszym ośrodku zostali zatrudnieni specjaliści, którzy czuwają nad tym, aby Seniorzy mądrze dbali o swoje zdrowie.

Uśmiech i wzajemna życzliwość buduje pozytywny wizerunek w oczach otaczających nas ludzi i nas samych, a dobre samopoczucie oraz dystans do siebie sprzyjają kontaktom z ludźmi. Wielu z naszych podopiecznych to osoby powyżej lub w okolicy 90 lat. Nigdy wcześniej nie



spotkali się z taką formą pomocy, są wdzięczni i ze łzami opowiadają o dobroci, której tu doznali.

Nieustannie powtarzamy naszym Seniorom prawdę: „Jeśli lubisz coś robić, wciąga Cię to i sprawia przyjemność, nie wahaj się poświęcić tej pasji. Pielęgnuj ją i pomyśl ile będzie z tego satysfakcji.” W ten sposób małymi krokami, stale, odkrywamy ukryte talenty, nawet wśród najstarszych podopiecznych.

Osoby starsze w wielu przypadkach potrzebują fachowej pomocy medycznej, ale przede wszystkim towarzystwa, rozrywki i aktywizacji, by czuć się potrzebnymi. Nie zawsze członkowie rodziny, obarczeni koniecznością zdobywania środków do życia, czy obowiązkiem wychowania dzieci, są w stanie odpowiedzieć na wszystkie potrzeby swoich bliskich. Zresztą nierzadko też sami zmagają się z problemami zdrowotnymi lub są już seniorami. Dlatego działalność Dziennego Domu Pomocy w Starej Wsi jest dla dużej liczby osób starszych i ich rodzin cennym elementem życia.

Wśród wielu wydarzeń, które mimo pandemicznych obostrzeń udało się nam zorganizować były: Śniadania Wielkanocne, spotkania Wigilijne, Dni Babci i Dziadka, Dni Kobiet i Mężczyzn, spotkania z ciekawymi ludźmi, wydarzenia patriotyczne, konkursy, kiermasze i koncerty. Naszą ideą było i jest nie tylko wspieranie Seniorów, ale i inspirowanie naszej społeczności: samorządu, organizacji pozarządowych, szkół i przedszkoli do podejmowania działań na rzecz osób starszych, tak by wspólnie przeciwdziałać pandemicznemu strachowi i izolacji.

18 lutego w ramach wspólnej integracji koncertował w Dziennym Domu Pomocy w Starej Wsi, Zespół Seniorów „Pokolenie”. Były wspólne śpiewy, biesiadowanie, wspomnienia i cała masa dobrego humoru. Dziękuję Panu Tadeuszowi Salamandrze instruktorowi GOK i kierownikowi chóru za organizację tego wydarzenia.

Dzięki powyższym działaniom aktywizacja społeczna i integracja międzypokoleniowa zostały połączone. Potwierdzeniem tego jest fakt, że Seniorzy dostrzegają korzyści z udziału w projekcie nadal, już po zakończeniu unijnego finansowania. Wśród podopiecznych nie brak jest entuzjazmu i słów podziękowań za to - co jak sami mówią - u schyłku życia jeszcze ich spotkało. Powstanie Dziennego Domu Pomocy w Starej Wsi, to wspólny sukces samorządowców oraz Seniorów.



Dziękujemy wszystkim ludziom i instytucjom współpracującym z DDP, a w szczególności: Pani kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej - Małgorzacie Teper za opiekę i zaangażowanie i Panu wójtowi Stanisławowi Gołębiowskiemu za wsparcie i życzliwość. Liczymy na dalszą płynną kontynuację naszych działań. Wszystkim Seniorom i Seniorkom życzymy zdrowia, optymizmu, energii i aktywności, którą przynosi radość z bycia razem, podczas wspólnie podejmowanych wyzwań.

Sylwia Skwarek



1 marca - Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych jest polskim świętem państwowym od 2011 roku. Corocznie 1 marca upamiętniani są żołnierze antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia, którzy walczyli i oddali życie w nierównej walce o suwerenność i niepodległość Polski. Miejsca ich spoczynku często nadal nie są znane. Wciąż odnajdywane są nowe groby pomordowanych przez UB i NKWD.

Tegoroczne obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w naszej gminie miały skromną formę. Pod pomnikiem w Lesie Stockim zostały złożone kwiaty i zapalone znicze. Dyrektor Robert Polak oddał honorową salwę na cześć tych, którym przez lata odmawiano nie tylko życia ale, także pamięci o ich bohaterskich czynach.

W imieniu mieszkańców naszej gminy, hołd walczącym i poległym oddali wójt gminy Stanisław Gołębiowski, dy-



rektor GOK Monika Dudzińska, dyrektorzy Szkoły Podstawowej w Końskowoli Beata Antolak i Robert Polak.

Jubileuszowy konkurs „O Pierścień Księżnej Izabeli”

W dniach 12-13 marca na parkiecie hali widowiskowo-sportowej Zespołu Szkół Technicznych odbył się Jubileuszowy XX Ogólnopolski Konkurs Tańców Polskich „O Pierścień Księżnej Izabeli”.

Ponad dwustu tancerzy z całego kraju zaprezentowało swoją pasję i umiejętności w wykonywaniu tańców polskich. Królowa! kujawiak, oberek, polka, krakowiak oraz uroczysty polonez, który co roku otwiera taneczne zmagania par turniejowych.

Puławski konkurs tańców w formie towarzyskiej, to cykliczna impreza ciesząca się nieustannie zainteresowaniem nie tylko samych tancerzy, a także pasjonatów tańca kibicujących swoim ulubionym zespołom. W tym roku konkurs zgromadził liczną widownię, również online dzięki transmisji w mediach społecznościowych.

Na profilu facebookowym ZPiT „Powiśle” można obejrzeć popisy taneczne tancerzy turniejowych - w pierwszym dniu konkursu, a pląsy najmłodszych grup „Powiśla”, którym towarzyszyła kapela zespołowa - w drugim dniu. Dzieci zaprezentowały tańce kaszubskie oraz zabawy dziecięce.

Zarówno w kapeli, w parach turniejowych i w grupach najmłodszych swoją reprezentację ma Końskowola.

Serdeczne podziękowania należą się instruktorom ZPiT „Powiśle”: Małgorzacie Knap, Łukaszowi Czerwińskiemu i Konradowi Grabowskiemu. Za przygotowanie tancerzy do występów, za ogromny wysiłek włożony w organizowanie puławskiego konkursu i za kontynuowanie dzieła Kazimierza Walczaka - „Mamci” serdecznie dziękujemy.



Fot. A. Pytlak

Pomoc dla uchodźców wojennych z Ukrainy

Od pierwszych dni wojny na Ukrainie, w naszej gminie organizowana jest pomoc dla potrzebujących. Trwają zbiórki żywności, środków higieny, leków i opatrunków. Wszystko szybko i sprawnie przekazywane jest na granicę lub na MOP w Markuszowie. Organizacje, instytucje i indywidualni mieszkańcy tworzą grupy, które przygotowują ciepłe posiłki i kanapki, aby uchodźcy jadący od granicy S17 mogli na MOP przy stacji benzynowej w Markuszowie zjeść coś ciepłego lub otrzymać niezbędne rzeczy. Wielu mieszkańców otworzyło swoje domy dla uciekających przed wojną. W budynku dawnej szkoły w Skowieszynie znalazło schronienie 37 osób.

Poniżej zamieszczamy kilka relacji z wielu działań prowadzonych na terenie Gminy Końskowola.

Środowiskowy Dom Samopomocy w Końskowoli

Uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy, choć sami doświadczeni przez los, nie pozostają obojętni wobec tego co dzieje się za naszą wschodnią granicą. Ich solidarność przejawia się w różnorodnych działaniach na rzecz przybywających w nasz rejon uchodźców. Tworzymy zbiórki pieniężne przeznaczone na przygotowanie ciepłych posiłków, które następnie zawozimy do newralgicznego punktu w MOP Markuszów. Kilka razy w tygodniu

pełnimy dyżury w tymże miejscu rozdając posiłki wszystkim potrzebującym Ukraińcom. Cała nasza społeczność przyłącza się również do zbiórek odzieży i innych niezbędnych rzeczy, na które wiemy że jest zapotrzebowanie, tutaj w naszej okolicy. Jesteśmy czujni i pozostajemy w gotowości na to co przyniosą kolejne tygodnie. Chcemy i będziemy pomagać, tak jak potrafimy najlepiej.

Gminne Przedszkole w Końskowoli

Gminne Przedszkole w Końskowoli z całego serca DZIĘKUJE wszystkim zaangażowanym osobom, które włączyły się w zbiórkę darów dla uchodźców z Ukrainy. Dzięki Waszemu wsparciu udało się zgromadzić sporą ilość żywności, z której zostały zrobione kanapki przez pracowników naszego przedszkola. Przygotowaliśmy też herbatę i kawę w termosach. Zebraliśmy również środki higieny osobistej, pampersy, soczki, musy, wodę, a ze zbiórki wśród personelu zakupiliśmy potrzebne leki i opakowania jednorazowe.

Pracownicy Gminnego Przedszkola jako wolontariusze, 3 marca udali się na MOP w Markuszowie, gdzie mogli udzielić potrzebnej pomocy i rozdzielić dary.

Relacja z tego wyjazdu zamieszczamy poniżej:

To było niezapomniane przeżycie, w pełni tego słowa znaczeniu... ale po kolei. Trzeba było dostarczyć dary dla uchodźców z Ukrainy, zebrane w Gminnym Przedszkolu w Końskowoli. Było tego dość sporo a to dzięki zaangażowaniu i hojności serca rodziców przedszkolaków i pracowników przedszkola. Kanapki oraz gorąca kawa i herbata przygotowane tu na miejscu przez panie kucharki, dopełniały całość naszego daru dla tych ludzi potrzebujących pomocy. Silna ekipa w osobach Ani, Agnieszki, Basi, Bożeny, Mariusza, Sylwka, Mirka, naprawdę miała co dźwigać, załadowując to wszystko do busa z przyczepką. Jadąc tam nie wiedzieliśmy co nas czeka. Po przybyciu na miejsce okazało się, że każda para rąk przyda się w rozdzielaniu tych rzeczy, które przywieźliśmy. Było tam już mnóstwo zaangażowanych wolontariuszy z różnych organizacji ale też ludzi zupełnie sobie obcych, których połączył ten zwykły ludzki odruch serca. To co przywieźliśmy, zniknęło szybko w miarę przyjazdu coraz większej ilości autobusów i samochodów z uciekinierami z Ukrainy. Ten obraz matek i kobiet z małymi dziećmi, ludzi starszych, często mających



problemy z chodzeniem, naprawdę chwycił za serce. Łzy same napływały do oczu, tu nikt nie wstydził się swojego płaczu. Choć wydawało się, że jesteśmy w jakimś kompletnym chaosie organizacyjnym to wszystko przebiegało sprawnie pod czujnym okiem policjantów i strażaków oraz służb gminnych Markuszowa. Miło nam było spotkać znajomych z Końskowoli, ale też panie z ARKI Sielce z przepyszonym bigosem i zupą, strażacy z Witowic zapewnili nam oświetlenie i ciepłe wnętrze swojego wozu bojowego, za co serdecznie im dziękujemy. Byliśmy tam około 3 godzin, które dostarczyły nam tylu ciepłych i pozytywnych emocji a przede wszystkim wiary w drugiego człowieka. Nigdy tego nie zapomnimy... Wracaliśmy do domu przemarznięci ale z gorącym, pełnym dobroci sercem, ale też z żalem i złością na tak okrutny los tych ludzi uciekających przed wojną, która miejmy taką nadzieję wkrótce się skończy...

Wyrażamy ogromną wdzięczność ofiarodawcom, którzy włączyli się w naszą akcję:

- Sklep Spożywczo - Przemysław Paweł Rułka, Młynki;
- P.U.H „ART-MAG” - Małgorzata Suszek, Końskowola;
- Restauracja „Kameralna” - Artur Suszek, Puławy;
- Usługi Transportowe, Handel - Robert Piskorek, Wysokie Koło;
- Sklep Spożywczy - Próchniak Dorota, Końskowola.

Jednocześnie gorąco dziękujemy:

Panu Mariuszowi Kowalczykowi za zaangażowanie w pozyskaniu darczyńców i zorganizowanie transportu (bus z przyczepką), Strażakom z OSP Witowice oraz Mirosławowi Król, Sylwestrowi Maj za wsparcie na MOP w Markuszowie.

Szkoła Podstawowa w Końskowoli

Zainicjowana przez Akademię Młodzieżową z Końskowoli akcja zbiórki darów dla uchodźców z Ukrainy odbiła się szerokim echem wśród społeczności naszej szkoły.

Uczniowie należący do Akademii przekazali każdej klasie informacje o tym, czego najbardziej potrzeba uchodźcom przebywającym w naszej okolicy, jak i tym, którzy pozostali na Ukrainie próbując powstrzymać rosyjską inwazję.

Przez 4 dni zbierane były rzeczy, które później odebrano z klas i poddano segregacji. Okazało się, że podobnie jak w poprzednich latach ofiarność naszych podopiecznych nie zawiodła. Spakowane dary strażacy z miejscowej OSP przewieźli we właściwe miejsca.

Inną formę pomocy dla uchodźców zza wschodniej granicy zaproponowali wychowawczynie uczniowie klasy 8a. Postanowili wesprzeć ludzi przybywających na pobliski MOP w Markuszowie samodzielnie przygotowanymi kanapkami.

ARKA Sielce

Członkinie Akademii Rozwoju Kobiet Aktywnych w Sielcach wraz z Panią Sołtys błyskawicznie zaangażowała się we wsparcie osób przyjeżdżających na MOP - w Markuszowie ze wschodniej granicy.

Panie zorganizowały składkę i z zebranych pieniędzy zakupiły produkty spożywcze, z których później przygotowały posiłki. Panie z ARKI wielokrotnie już dowoziły zrobione przez siebie kanapki do Markuszowa - przekazując je pracującym na terenie MOP wolontariuszom, a szczególnym powodzeniem w zimne dni, cieszył się gorący bigos ugotowany i serwowany przez ARKI-nie.

Optymizmem w tym trudnym czasie napawa fakt, że w akcję pomocową włączyły się nie tylko wszystkie członkinie stowarzyszenia, ale też osoby z wioski, nie zrzeszone w ARCE.



Jeszcze raz serdeczne podziękowania za Wasze wrażliwe serca i szybką reakcję.

DZIĘKUJEMY!

*Pracownicy Gminnego Przedszkola
w Końskowoli i wolontariusze*



Rzeczywistość na terenie punktu obsługi podróżnych MOP w Markuszowie przy drodze S17.

Pomoc dla uchodźców - wywiad z Wójtem Gminy Końskowola Stanisławem Gołębiowskim

Panie Wójcie jakie działania wspierające uchodźców z Ukrainy są prowadzone w naszej gminie?

Bezpośrednio po agresji Rosji na Ukrainę zaczęliśmy ze współpracownikami myśleć nad organizacją miejsca, w którym będą mogli schronić się osoby uciekające przed bombardowaniem. Zdawaliśmy sobie sprawę, iż fala uchodźców będzie znaczna. Na potrzeby organizacji miejsca tymczasowego pobytu dla uciekinierów wybraliśmy budynek poszkolny w Skowieszynie, w którym jeszcze do niedawna funkcjonował żłobek dla dzieci. Wskazany budynek posiada dobry stan techniczny i korzystne zaplecze higieniczno - socjalne. W ciągu tygodnia uporaliśmy się z podstawowymi zadaniami, takimi jak sprzątanie, naprawa i usprawnienie instalacji grzewczej, elektrycznej, wodociągowo - kanalizacyjnej. Dawne klasy lekcyjne wyposażone zostały w łóżka i koce pozyskane z rezerw centralnych, oraz pościel zakupioną ze środków własnych gminy. Łącznie dysponujemy 40 miejscami do spania. Sprzęty typu – regały, szafki, biurka, dywany, przekazane zostały nam przez osoby i podmioty prywatne, w tym Bank Spółdzielczy w Końskowoli. Poza pokojami do spania w budynku urządziliśmy też pomieszczenie pełniące funkcję ogólnej jadalni i świetlicy. Naczynia kuchenne pożyczaliśmy od strażaków ze Skowieszyna, podstawowy sprzęt AGD w postaci zmywarko - wypaźarki, dwóch pralek i dwóch suszarek, zakupiliśmy w oparciu o środki własne. Nie wiemy, czy pieniądze wydatkowane na zakupy wymienionych sprzętów zostaną nam zwrócone. Otrzymujemy sprzeczne informacje w przedmiotowej sprawie. Wskazane zakupy były jednak niezbędne, w budynku docelowo mieszkać ma bowiem ponad 40 osób, budynek musi być przygotowany na dłuższy pobyt uchodźców.

Skąd pochodzą ludzie, którzy zamieszkali w Skowieszynie i jak się czują?

Pierwsi uciekinierzy wojenni trafili do Skowieszyna w dniu 4 marca. Do naszej gminy skierowani zostali przez wolontariuszy udzielających pomocy Ukraińcom w Miejscu Obsługi Podróżnych w Markuszowie, czyli tzw. MOPie Markuszów. Osoby te skorzystały z noclegu w Skowieszynie, odpoczęły, zjadły ciepły posiłek i pojechały w dalszą drogę.

W dniu 7 marca do Skowieszyna przyjechała kolejna grupa uchodźców, skierowana przez Powiatowe Cen-



trum Zarządzania Kryzysowego. Dla grupy tej, Skowieszyn stanowić ma docelowe miejsce tymczasowego pobytu. Ludzie tworzący grupę pochodzą z całej Ukrainy, w tym z okolic Kijowa i Żytomierza. W dniu przyjazdu byli mocno wystraszeni. W ich zakwaterowaniu pomogli pracownicy Urzędu Gminy. W komunikacji i organizacji na bieżąco wsparcia udzielają nam dwie Ukrainki na stałe mieszkające w Gminie Końskowola, które bardzo dobrze znają język polski. W tej chwili wydaje się, że sytuacja jest już dla nich bardziej stabilna.

Ilu jest obecnie mieszkańców w dawnej szkole?

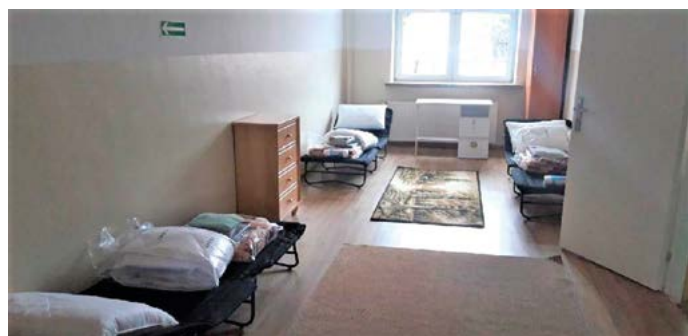
W chwili obecnej w Skowieszynie mieszka 36 osób, w tym 10 dzieci pochodzących z rodzin zastępczych, kobiety, oraz 3 osoby starsze w wieku do 85 lat. Najmłodsze dziecko ma niepełne 3 lata, pozostałe dzieci są w różnym wieku. Rodziny zakwaterowane zostały w oddzielnych salach szkolnych, które zaadaptowano na całkiem przyzwoite pokoje. W największej sali umieszczono dwie rodziny zastępcze, a w pozostałych salach mieszka po 3-5 osób. Jak na sytuację wojenną można powiedzieć że to są komfortowe warunki.

Jak będą wyglądały zajęcia w szkole dla dzieci ukraińskich?

Pierwszy tydzień był dla dzieci czasem na aklimatyzację. Od kolejnego tygodnia rozpocznie się jednak nauka przedszkolna i szkolna. Dla dzieci, które zupełnie nie rozumieją języka polskiego musimy zorganizować kurs przygotowawczy i zacząć od nauki podstaw języka, bo trudno mówić o innych przedmiotach szkolnych, jeśli nie ma podstawowej komunikacji. Myślę, że tego dzieci nauczą się szybko.

A organizacja czasu i zajęć dla dorosłych?

Część osób dorosłych znalazła już dorywczą pracę u lokalnych szkółkarzy. Panie, które nie mogą pracować z uwagi na opiekę nad małoletnimi dziećmi, angażowane są w prace kuchenne i sprzątanie obiektu. W pierwszych dniach w przygotowanie posiłków i ich wydanie uchodźcom zaangażowane zostały pracownice Urzędu Gminy Końskowola. W przygotowanie posiłków włączyły się następnie Panie ze Stowarzyszenia Kobiet Gminy Końskowola „Róża”, w kolejnych tygodniach kuchnię zajmować się będą Panie ze Stowarzyszenia Aktywna Wieś Witowice



i ARKA Sielce. Początkowo myślałem, że na miejscu, czyli w Skowieszynie przygotowywane będą wyłącznie śniadania i kolacje a obiady realizowane będą w formie cateringu. Ostatecznie wspólnie z Panią z wymienionych wcześniej Stowarzyszeń ustaliliśmy, iż na miejscu przygotowywane będą także obiady. W gotowaniu uczestniczyć mają nowi mieszkańcy budynku poszkolnego. Mamy nadzieję że nasi podopieczni wkrótce przyzwyczają się do nowych warunków i staną się samowystarczalni pod względem gastronomicznym. Kobiety z Ukrainy są chętne do działania, posiadają odpowiednie doświadczenie i umiejętności, jedna z Pań pracowała w hotelu, kolejna w restauracji.

Czy osoby zakwaterowane w Skowieszynie są tu tylko chwilowo czy na dłużej?

Obecni mieszkańcy budynku poszkolnego w Skowieszynie najprawdopodobniej zostaną w naszej gminie na dłuższy okres, czyli do czasu ustabilizowania się sytuacji na Ukrainie. Osoby te nie posiadają w Polsce ani rodziny ani znajomych, de facto nie mają gdzie się podziać.



Jak wygląda finansowanie pobytu osób, które schroniły się w Skowieszynie?

Część produktów spożywczych niezbędnych do przygotowania posiłków kupujemy, część przekazali i nadal przekazują mieszkańcy Gminy Końskowola i Powiatu Puławskiego, przykładem hodowca trzody chlewnej Pan Przemysław Duda, który nieodpłatnie dostarczył do Skowieszyna zapas mięsa ze świń pochodzących z hodowli. Mięso zostało poporcjowane i zabezpieczone w lodówkach oraz zamrażarce, którą również nieodpłatnie przekazali mieszkańcy. Pracownicy Urzędu Gminy Końskowola przy wsparciu osób postronnych zorganizowali najpotrzebniejsze ubrania, bieliznę, buty, kosmetyki i zabawki dla dzieci. Podstawowe potrzeby zostały więc w trybie priorytetowym zabezpieczone. Na chwilę obecną Gmina Końskowola nie podpisała jeszcze umowy ze Starostwem Powiatowym w sprawie finansowania pobytu uchodźców, wiem jednak, że gmina otrzyma na ten cel środki z budżetu centralnego.

A jak wygląda sprawa opieki medycznej, psychologicznej?

Z opieki medycznej uchodźcy korzystają na takich samych zasadach jak pozostali mieszkańcy, obsługiwani są przez Gminny Ośrodek Zdrowia w Końskowoli. Jedno z dzieci objęte jest leczeniem onkologicznym, mamy też



osobę z cukrzycą, oraz osobę z problemami układu pokarmowego. Osobom tym zapewniona została konsultacja z lekarzami specjalistami. Znaczna część świadczeń udzielana jest przez lekarzy - wolontariuszy, w tym dermatologa i psychiatrę, którzy sami zadeklarowali chęć pomocy. Uchodźcy - w miarę potrzeby korzystają też ze wsparcia psychologicznego. W sytuacjach kryzysowych wzywamy psychologa z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, tak aby zaradzić problemowi, chodzi tu głównie o dzieci i młodzież, które gorzej sobie radzą w nowej rzeczywistości.

Jakie potrzeby zgłaszają nowi mieszkańcy?

Prośby w zasadzie były dwie. Pierwsza dotyczyła zapewnienia dostępu do telewizji i internetu. Prośba ta została już zrealizowana, w budynku zainstalowano ruter i uruchomiono wi-fi, ponadto zainstalowano dwa telewizory - jeden na parterze a kolejny na piętrze budynku. Druga prośba dotyczyła udzielenia pomocy w znalezieniu pracy. Prośba ta jest w trakcie realizacji. Pracownicy Urzędu Gminy rozmawiają z miejscowymi przedsiębiorcami i rolnikami, część chętnych osób już pracuje.

Czy są jakieś problemy?

W sytuacji w jakiej się znaleźliśmy problemy są sprawą oczywistą. Rozwiązaliśmy problem związany z organizacją tymczasowego miejsca pobytu, teraz pojawiły się problemy zdrowotne u uchodźców, oraz problemy natury czysto organizacyjnej. Problemy te staramy się na wszelkie możliwe sposoby rozwiązywać na bieżąco.

Uciekający przed wojną zamieszkali nie tylko w Skowieszynie. Jak wygląda sytuacja w LODR w Końskowoli.

Myślę, że uruchomienie tymczasowego miejsca pobytu dla uchodźców w LODR w Końskowoli, było zadaniem łatwiejszym pod względem organizacyjnym, aniżeli uruchomienie takiego miejsca w Skowieszynie. W przypadku LODR uchodźcy zakwaterowani zostali w hotelu, nie było tu problemu z organizacją pomieszczeń mieszkalnych, organizacją kuchni, stołówki, zaplecza sanitarnego, a także z wyposażeniem w podstawowe sprzęty, jak np. łóżka, pościel. Oczywiście jako Wójt Gminy uczestniczyłem w spotkaniu z osobami, które otrzymały schronienie w LODR. Osoby te zostały poinformowane w jaki sposób i gdzie załatwić formalności urzędowe związane z uzyskaniem numeru PESEL, oraz nauką dzieci w szkołach. Sprawy bytowe osób zakwaterowanych w hotelu zabezpiecza LODR.

Jak można pomóc ?

Z ramienia Urzędu Gminy Końskowola nadzór nad zapewnieniem odpowiedniego wsparcia uchodźcom, w tym nadzór nad funkcjonowaniem miejsca pobytu tymczasowego w Skowieszynie, sprawuje Pani Anna Adamczyk Buzafa. Osoby i podmioty prywatne zainteresowane udzieleniem pomocy uchodźcom przebywającym na terenie Gminy Końskowola, winny zgłosić taką chęć telefonicznie, na numer 604 263 629.

Jak przebiega współpraca z województwami i władzami samorządowymi?

Sytuacja jest dynamiczna i rozwojowa. Pojawia się chaos. Spotkałem się z tym, że decyzje podejmowane przez służby wyższego szczebla, są w następnym dniu po ich podjęciu - odwoływane lub całkowicie zmieniane. Na chwilę obecną w celu organizacji pomocy uchodźcom wykorzystujemy środki stanowiące rezerwę klęskową, która w przypadku Końskowoli wynosi ok. 95 tys. zł. Zgodę na takowe wykorzystanie rezerw wydała Regionalna Izba Obrahunkowa. Równocześnie oczekujemy na dalsze wytyczne odnośnie finansowania pobytu obywateli Ukrainy na naszym terenie.

Z Wojewodą Lubelskim mamy kontakt w ramach telekonferencji. Wojewoda zachęca samorządowców do tworzenia dodatkowych miejsc tymczasowego pobytu dla uchodźców, m.in. w remizach OSP. Jeżeli zajdzie taka konieczność, to oczywiście zorganizujemy dodatkowy punkt w wybranej remizie, ale decyzja nie została jeszcze podjęta. Organizacja miejsc tymczasowego zamieszkania w budynku remizowym wymaga znacznych nakładów finansowych, konieczna jest organizacja zaplecza higienicznego, w tym natrysków, pralni, suszarni. Osobiście liczę, iż wszystkie samorządy z terenu wschodniej Polski zaangażowane zostaną w pomoc osobom z Ukrainy na zbliżonym poziomie. Nie powinno być tak, że jedna gmina nie prowadzi żadnych działań pomocowych, a inna gmina adaptuje kilkanaście budynków na mieszkania i uruchamia wszystkie dostępne zasoby rzeczowe i ludzkie na rzecz pomocy uchodźcom.

A jak wygląda współpraca z mieszkańcami?

Mieszkańcy Gminy Końskowola tradycyjnie stanęli na wysokości zadania. Wiele prywatnych osób zaangażowało się w adaptację budynku poszkolnego w Skowieszynie na mieszkania tymczasowe dla uciekinierów wojennych. Osoby te, pracowały na zasadzie wolontariatu. Prace związane z modernizacją instalacji i uruchomieniem urządzeń technicznych w budynku, wykonane zostały przez elektryka i hydraulika nieodpłatnie.

Współpraca z organizacjami i z ludźmi w naszej gminie układa się naprawdę bardzo dobrze. Wszyscy są bardzo pomocni i przydatni. Przez pierwsze dwa dni w pomoc uchodźcom zakwaterowanym w Skowieszynie w 100% zaangażowani zostali pracownicy Urzędu Gminy Końskowola. Stopniowo w pomoc włączone zostały organizacje społeczne działające na terenie gminy, oraz mieszkańcy. Dużo osób poświęca swój czas, energię i środki, aby zapewnić uchodźcom jak najlepsze warunki bytowania.

Osoby uciekające z Ukrainy zostały przyjęte przez mieszkańców Skowieszyna i całej Gminy Końskowola w sposób ciepły i serdeczny. Najlepszym przykładem są tu miejscowe dzieci, które już w pierwszych dniach zaczęły zapraszać rówieśników z Ukrainy do wspólnej gry w piłkę nożną oraz zabawy na placu zabaw. Kolejnym przykładem jest zaangażowanie Sołtysa wsi Skowieszyn, który stara się prawie natychmiast usuwać wszelkie usterki i niedogodności występujące w budynku poszkolnym w Skowieszynie a zgłoszone przez koordynatorkę akcji pomocowej - Panią Annę Adamczyk Bazałę.

Jak Pan czuje się w tak intensywnym działaniu?

Osoba sprawująca funkcję Wójta gminy musi być przygotowana na różnorakie sytuacje kryzysowe. Myślę, że jako cała społeczność stanęliśmy na wysokości zadania, bardzo szybko zorganizowaliśmy niezbędną pomoc i opiekę dla uciekinierów z Ukrainy. Bardzo dziękuję ogółowi mieszkańców za współpracę i duże zaangażowanie w akcję pomocową.

Panie Wójcie dziękuję za rozmowę

Agnieszka Pytlak
fot. K. Rzedzicka

W Domu Kultury trwa zbiórka dla Ukrainy

W GOK w Końskowoli zbieramy materiały higieniczne i opatrunkowe. Pierwsze zebrane dary pojechały na Ukrainę już w kilka dni po rozpoczęciu wojny. Prosimy naszych mieszkańców o przekazywanie do GOK-u środków medycznych w tym środków higieny osobistej.

**Punkt zbiórki działa przy ul. Lubelskiej 93,
od poniedziałku do piątku w godzinach pracy GOK.**

Wykaz potrzebnych rzeczy:

środki medyczne, gotowe zestawy opatrunkowe (apteczki), bandaże, opaski elastyczne, plastry z opatrunkiem i bez, gaza, opatrunki jałowe, sól fizjologiczna, octenisept, koce termiczne, rękawiczki jednorazowe, maseczki, środki do dezynfekcji rąk i powierzchni, środki przeciwbólowe, a także środki higieny osobistej, pieluchy dla dzieci i dla dorosłych, podkłady higieniczne, chusteczki nawilżane, chusteczki higieniczne, wkładki higieniczne i podpaski.



Końskowola - moje miejsce na ziemi

Kontynuując cykl dotyczący Końskowoli, jako naszego miejsca na ziemi zapraszamy w tym miesiącu do lektury artykułu na tematy szkolnictwa i edukacji w naszej gminie oraz wypowiedzi osób związanych z edukacją.

Zapraszamy serdecznie naszych czytelników do dzieleńia się swoimi przemyśleniami i odczuciami związanymi z Końskowolą. Poniżej zamieszczamy pytania, które mogą służyć jako pomoc.

1. Co w Końskowoli wyjątkowo mi się podoba?
2. Co zdecydowało, że Końskowola stała się dla mnie miejscem na ziemi?
3. Która z osób związanych z historią Końskowoli ma dla mnie szczególne znaczenie i jest dla mnie inspiracją?

4. Co w dziejach Końskowoli robi na mnie największe wrażenie?
5. Czy jest coś, co chciałbym/chciałabym zrobić dla Końskowoli (Gminy Końskowola), by żyło się tu jeszcze lepiej?
6. Z którymi miejscami historycznymi w Końskowoli jestem związany.
7. Które z zabytków podobają mi się najbardziej? Dlaczego?
8. Jako mieszkaniec Gminy Końskowola z czego jestem najbardziej dumna/dumny?
9. Jakie życzenia chciałbym /chciałabym złożyć sobie i mieszkańcom Gminy Końskowola z okazji Jubileuszu

Historia szkolnictwa w Końskowoli cz.1

W początkowych latach istnienia naszej miejscowości losy oświaty elementarnej były ściśle związane z organizacją kościelną. Wczesną metrykę posiadała szkoła parafialna w Końskowoli (zwana Witowską Wolą), która powstała przed 1418 rokiem i funkcjonowała przez cały XV wiek. Chłopców nauczał rektor utrzymywany przez proboszcza.

W czasach Oświecenia, Końskowola (wówczas Konińska Wola) wyróżniała się wśród osad regionu puławskiego prężnie funkcjonującą szkołą elementarną, powstałą w wyniku reformy Komisji Edukacji Narodowej w 1773 roku. Należy podkreślić zasługi na niwie oświaty ks. Grzegorza Piramowicza i ks. Franciszka Zabłockiego. Chlubny patronat rodu Czartoryskich - właścicieli miasta, nie ograniczał się wyłącznie do zakładania szkół i opieki nad nimi. Bardzo ważne były inicjatywy piśmiennicze i wydawnicze w dziedzinie literatury dydaktycznej i edukacyjnej przeznaczonej dla ludu, oraz dzieci z warstw wyższych. Niezwykle w tym okresie było również to, że do szkoły elementarnej uczęszczały także dziewczynki.

Około 1830 roku, szkoła elementarna miała już własny lokal, który mieszczanie wykupili od parafii. Pomimo problemów finansowych z jakimi się borykała, funkcjonowała sprawnie aż do 1863 roku, nie przerywając na dłużej swojej działalności. Utrzymywana była z różnych źródeł, między innymi ze składek członków stowarzyszenia szkolnego, w skład którego wchodziły wsie: Witowice, Opoka i Stara Wieś.

W końskowolskiej szkole kształciło się zazwyczaj więcej chłopców pochodzących ze środowiska miejskiego o wyznaniu rzymskokatolickim niż dziewcząt. Lekcje odbywały się najczęściej w dwóch oddziałach: początkującym i czytającym. Stosowano nowatorską jak na tamte czasy metodę Lancastera, polegającą na wzajemnym uczeniu się dzieci.

Z dziejami szkoły elementarnej w Końskowoli ściśle związane były losy drugiej miejscowej placówki oświatowej. Szkoła rzemieślniczo-niedzielną, uruchomiona



Widok na kościół i dawny budynek szkoły - fot. archiwum GOK.

w 1835 roku miała zapewnić podstawowe wykształcenie rzemieślników (szewców, powroźników, ślusarzy, kowali i innych). O wiele dłuższy żywot miała działająca od 1826 roku trzecia, ówczesna placówka szkolna w mieście. Prowadzona była przez miejscową gminę kościoła ewangelicko-augsburskiego.

Po upadku Powstania Styczniowego, w niezwykle ciężkich dla szkolnictwa polskiego warunkach (akcja rusyfikacyjna), tradycje końskowolskiej oświaty kontynuowały do początków XX wieku dwie szkoły: rządowa elementarna i prywatna ewangelicka. W tym okresie organizowano również tajne nauczanie, prowadzone przez studentów Instytutu Rolniczo - Leśnego w Puławach.

Tuż przed wybuchem pierwszej wojny światowej szkoła ewangelicka uległa likwidacji, w jej miejsce pojawiła się szkoła dla dzieci żydowskich.

Tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, 7 lutego 1919 roku wydany został dekret o obowiązku szkolnym, który obligował gminy do zakładania szkół powszechnych. W tym okresie funkcjonowała w Końskowoli niepełna szkoła powszechna, nie mająca odrębnego budynku szkolnego. Sale lekcyjne znajdowały się w domach prywatnych oraz w Ratuszu.

Dnia 13 listopada 1927r, uczestnicy zebrania gromadskiego podjęli uchwałę, w której zwrócili się do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz do Departamentu Szkół Powszechnych, żądając powstania pełnej, powszechnej, 7-klasowej szkoły dla dzieci. Po likwidacji małych szkółek, powstała Zbiorcza Szkoła w Końskowoli. Zajęcia dalej odbywały się w ciasnym, małym budynku szkolnym oraz w domach prywatnych. W 1936 roku powstał Komitet Budowy Szkoły Powszechnej w Końskowoli. Starania o wybudowanie nowej szkoły przerwał wybuch II wojny światowej. Nauczyciele uczący w okresie międzywojennym oraz okupacji to: Alfons Faściszewski, Janina Sanińska, Waleria Golbianka, Edward Sałaciński, Stefania Sudnik i Wiktor Gryglicki. W czasie okupacji był zakaz nauczania w szkołach powszechnych historii, geografii i literatury polskiej. Dlatego też, podobnie jak i w innych miejscowościach kraju prowadzono tajne nauczanie. W tym okresie na zajęciach realizowano materiał z zakazanych przedmiotów, zgodnie z przedwojennym programem nauczania.

Po zakończeniu działań wojennych na terenie Lubelszczyzny, lekcje w Szkole Podstawowej w Końskowoli rozpoczęły się dnia 14 lutego 1945 roku. Zajęcia odbywały się w wynajętych i wyremontowanych tymczasowych lokalach.

W skład grona pedagogicznego w chwili uruchomienia szkoły wchodził: Janina Sanińska, Stefania Sudnik, Wiktor Gryglicki, Waleria Golbianka, ks. Józef Pajurek, Edward Sałaciński, Janina Sałacińska, Danuta Sałacińska, Regina Kaunowa, Franciszek Pałka, Teodozja Paszt i Józef Włodarczyk. Kierownikami w latach 1945-1958 byli - Wiktor Gryglicki - w pierwszych dniach po wyzwoleniu zajął się organizacją szkoły, a następnie: Władysław Murat, Maria Fryda, Edward Sałaciński i Bronisław Falski. Przez kilka lat szkoła pracowała w ciężkich warunkach lokalowych, cały czas usilnie starając się o ich poprawę, interweniując w Komisji Oświaty i Kultury oraz w Radzie Gminy.

W dniu 29 maja 1949 roku zawiązał się komitet budowy szkoły, który również nie doprowadził do realizacji przedsięwzięcia. Dnia 2 lutego 1953 r. podjęto kontynuację starań o budowę nowego gmachu szkoły. Z inicjatywy Bronisława Falskiego powołano Komitet Budowy Szkoły, który wystosował do Kuratorium Oświaty w Lublinie pismo uzasadniające konieczność realizacji tego przedsięwzięcia. Po uzyskaniu pozytywnej odpowiedzi, w dniu 15 marca 1953 roku Gminna Rada Narodowa i społeczeństwo Końskowoli przystąpiło do gromadzenia funduszy na ten cel. Po uzyskaniu odpowiednich środków finansowych rozpoczęto prace. Szkoła została wzniesiona w samym środku osady - na placu dawnych, niemieckich zakładów włókienniczych, których właścicielami byli: Teodor Szulc, Fryderyk Wolf, Gustaw Gede i Jan Dyko. Groby tych dawnych mieszkańców znajdują się na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Końskowoli.

Dorota Chyl i Monika Czarnowska

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Końskowoli im. H. Sienkiewicza – Beata Antolak

Z całą pewnością mogę powiedzieć, że jest to moje miejsce na ziemi, które wywarło ogromny wpływ na moje życie.

Od wielu lat jestem związana z tym miejscem pracą zawodową, nauczaniem i wychowaniem jej mieszkańców, Końskowola ma swoją specyfikę, zabytki, różę, ale przede wszystkim ludzi, którzy to miejsce tworzą. Na każdym kroku spotkać się można z życzliwością i sympatią. W tym środowisku powstają wspaniałe inicjatywy, w których mam przyjemność i zaszczyt uczestniczyć. I mam wrażenie, że współtworzę coś bardzo ważnego i potrzebnego - współczesne dzieje tej niezwykłej miejscowości.

W historii Końskowoli niejako branzowo najbardziej fascynują mnie postacie związane z historią oświaty na tym terenie, a warto tu podkreślić,

że w czasach oświecenia, Końskowola (wówczas Konińska Wola) wyróżniała się wśród osad regionu puławskiego prężnie funkcjonującą szkołą elementarną, powstałą w wyniku reformy Komisji Edukacji Narodowej w 1773 roku. Ważnymi postaciami dla edukacji na naszym terenie byli ks. Grzegorz Piramowicz i ks. Franciszka Zabłocki, ród Czartoryskich.

Jeśli miałabym życzyć czegoś mieszkańcom Końskowoli i sobie z okazji jubileuszu 490 istnienia miasta to tego, aby miejscowość w dalszym ciągu funkcjonowała tak sprawnie jak przez ostatnie lata. Zajmuje ona ważne miejsce na mapie Lubelszczyzny i całego kraju, wyróżnia się nie tylko świetnie funkcjonującymi szkołkami różnorodnych roślin, miejscowymi zakładami i firmami, przychylnymi władzami, infrastrukturą, ale także współpracującymi ze sobą ludźmi, którzy to śro-



dowisko tworzą. I moim życzeniem byłoby ten trend kontynuować, no i oczywiście chciałabym, aby Końskowola wkrótce znów została miastem.

Beata Antolak

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Chrząchowie im. M. Dąbrowskiej Mirosława Baca - Siembor

Odkąd sięgam pamięcią Końskowola dla mieszkańców całej gminy była miastem. Do miasta szło się na zakupy, do lekarza, do apteki, do fryzjera, do fotografa, do pralni itd. Patrząc oczami dziecka - tylko do kościoła, nie szło się do miasta. Kościół był miejscem wyjątkowym, magicznym i świętym. Tu należało zachować spokój, pokorę, ducha modlitwy. Dziś to właśnie kościół parafialny jest tym miejscem, które urzeka mnie najbardziej, mobilizuje do zadumy, refleksji oraz modlitwy. Zachwyca swoimi skarbami. Podziwiając obrazy świętych: Biskupa Stanisława, Andrzeja Apostoła, Antoniego Padewskiego i Walentego prosimy ich o opiekę nad naszą Ojczyzną, pomyślność w pracy, odnalezienie zguby, miłość oraz zdrowie. Zatrzymując się przy marmurowym nagrobku księżnej Zofii Lubomirskiej na myśl przychodzą słowa „...Była to pani mądra, oświecona, prawdziwy i może ostatni wzór możliwych pań polskich.” Jest tu jeszcze wiele zabytków godnych uwagi, ale opisując każdy po kolei moja refleksja na temat Końskowoli mogłaby stać się nudna.

Co zdecydowało, że Końskowola stała się moim miejscem na ziemi? Nie będę oryginalna. Powiem za wielkim Polakiem, Świętym Janem Pawłem II – tu wszystko się zaczęło. Życie, wiara, szkoła, praca. To tu siostra Ludmiła ogarniając nas - małe dzieci, swoim ogromnym sercem, uczyła religijnych piosenek, wierszy i modlitw. Uczyła miłości do innych. To tu, ówczesny proboszcz ksiądz Józef Nowak zaszczerpił w nas lokalny patriotyzm. To on po raz pierwszy pokazał kryptę i opowiedział o zasługach wspomnianej wcześniej księżnej Zofii Lubomirskiej. To tu moja pierwsza wychowawczyni pani Jadzia Stefanek uczyła nas szacunku do innych, a później pani Krystyna Bartuzi rozwijała w nas ambicje oraz chęć dążenia do celu. To tu ciepły głos i przyjazne spojrzenie, dobre słowo, życzliwy uśmiech pani Orłowskiej zachęcał do zrobienia zdjęć. Nie można zapomnieć o życzliwości pań sprzedających w „handlowcu” i starej piekarni. To za radą pani Genowefy Krasieńskiej wybrałam zawód nauczycielki. Chylę przed nią czoło i składam gorące podziękowania. Dobroć napotykanych tu ludzi miała ogromny wpływ na ukształtowanie mojej osobowości. Jestem dumna z tego, że to właśnie tu wszystko się zaczęło. I chociaż nadarzały się okazje, by wyruszyć w świat, to echem wracały słowa mamusi „Dziecko jak Ty mnie zostawisz?” oraz siła przekonywująca mojej siostry, przypieczętowały decyzję o pozostaniu właśnie tutaj.

Z historią Końskowoli jest związanych wiele znacznych osób. Podziwiam księdza Stanisława z Zalesia Lisowicza uznawanego za budowniczego kościółka św. Anny. Cenię Andrzeja Tęczyńskiego, dzięki któremu Końskowola z rąk króla Zygmunta Starego zyskała promesę na nadanie praw miejskich. Myślę, że należy podkreślić zasługi Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, z którego inicjatywy przebudowano kościół farny. Nie można pominąć Elżbiety Sieniawskiej, która szczególnie dbała o rozwój końskowol-

skiego folwarku, a po Wojnie Północnej, dzięki jej staraniom odbudowano kościół. Dziś Końskowola jest sercem polskiego szkolnictwa, ale to księżna Izabela Czartoryska była jego prekursorką. W Pożogu założyła ogród w stylu angielskim oraz szkółki rozmaite, gdzie hodowała, drzewa, krzewy i rośliny.

Każdy z panujących rodów zostawił po sobie jakiś ślad. Na mnie największe wrażenie robi Vanitas – rzeźba zdobiąca sarkofag Łukasza i Izabeli Opalińskich - w krypcie północnej kościoła parafialnego. Zmusza do zadumy, do refleksji, każe się na chwilę zatrzymać, podpowiada, że wszyscy w obliczu śmierci jesteśmy równi. Pozostają po nas nasze czyny i wspomnienia jakimi byliśmy ludźmi. Mówi się, że dobre idzie daleko, ale złe jeszcze dalej. Zatem, niech pozostaną po nas tylko dobre czyny.

Kiedy chwalebę się Końskowolą, jej historią, wybitnymi postaciami, zabytkami, nie zapominam o teraźniejszości. Z dumą, a może nutką zarozumiałości pokazuję zdjęcia przepięknego „nowego” Ratusza i otoczenia wokół. Mamy z czego się cieszyć i mamy się czym chwalić.

Rok 2022 jest rokiem jubileuszowym. Z okazji Jubileuszy składamy sobie życzenia. Czego życzyć Państwu i sobie? Przede wszystkim pokoju. Pokoju na świecie, w naszej Ojczyźnie, w naszej gminie, w naszych rodzinach i w naszych sercach. Bądźmy dla siebie życzliwi, dobrzy, uśmiechnięci. Nie podążajmy za modą na krytykę wszystkich i wszystkiego. Promujmy to co dobre, chwalmy tych którzy dobro czynią. Ponadto wszystkim mieszkańcom naszej gminy życzę dużo radości.

Mirosława Baca-Siembor



Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Końskowoli

Iwona Stochmal



Moja przygoda z Końskowolą zaczęła się prawie 25 lat temu, kiedy podjęłam tu pracę. Pielęgniarka Szpitala Kolejowego w Lublinie decyduje się na pracę w środowisku z osobami niepełnosprawnymi. Niektórzy nie wierzyli, że tu zostanę..., a jednak potrzeby osób niepełnosprawnych stały się priorytetem moich dalszych planów zawodowych. Tu poczułam się potrzebna. Było dużo do zrobienia, a sama Końskowola zapraszała... Swoim urokiem zachęcała do zgłębiania tajemnicy położenia, ukształtowania powierzchni i niezwyklej historii. Powoli krok po kroku poznawałam tą malowniczą pod każdym względem miejscowość. Pokazując osobom niepełnosprawnym piękno przyrody, odkrywałam urokliwe miejsca w dorzeczu Kurówki - czy to na „Pasterniku”, w Brzezinkach w czasie kwitnienia bzu. Ale przede wszystkim zauroczyły mnie poletka róż otaczające Końskowolę, których nigdzie w takiej ilości i różnorodności nie widziałam.

Końskowola to wyjątkowe miejsce, nie tylko ze względu na położenie, ale przede wszystkim ze względu na bogatą historię, której tajniki poznaję do tej pory. Najbardziej fascynują mnie wszystkie znamienite Rody, które upodobały sobie to miejsce na ziemi i przez pokolenia napełniały go swoim bogactwem na bardzo wielu płaszczyznach. Największe dobro kryje Kościół Farny - jedna z perełek Końskowoli. Ten zabytek sakralny w swoim wnętrzu, w kryptach i na cmentarzu przykościelnym zgromadził cenne dla zwiedzających skarby. Zawsze zachęcam napotkanych ludzi do odwiedzania i zwiedzania naszej pięknej Końskowoli, która nie ustępuje atrakcyjnością popularnym miasteczkom historycznym.

Przez okres 25 lat mogłam obserwować ogromne zmiany w wizerunku tej miejscowości, niektóre budynki odzyskały swoją świetność poprzez renowację, inne zostały na nowo zbudowane czy rozbudowane. W 2007 roku odrestaurowano budynek starej szkoły (szczególnie bliski memu sercu), w którym dziś mieści się Środowiskowy

Dom Samopomocy. Byłam dumna, że ta zabytkowa szkoła, swoim urokiem wzbogaciła zabudowę ulicy lubelskiej. Co za tym idzie powstało miejsce pracy z osobami niepełnosprawnymi jako kolejny etap budowania sieci wsparcia społecznego, w którym od początku uczestniczyłam. A to wszystko mogło zaistnieć dzięki otwartości i życzliwości przyjaznych ludzi, których spotykałam na swojej drodze. Przychylność władz gminy, a szczególnie naszego Wójta Stanisława Gołębiowskiego doprowadziły do adaptacji budynku po byłej szkole na Środowiskowy Dom Samopomocy. Nowe warunki lokalowe stały się „oknem na świat” dla osób niepełnosprawnych. Utworzono pracownię terapeutyczne, w których do dziś prowadzona jest rehabilitacja społeczna dla ponad 40 osób. Osoby z niepełnosprawnościami w Gminie Końskowola mają swoje miejsce i czują się pełnoprawnymi jej mieszkańcami. Nie wszędzie jest takie zrozumienie. Tu w Końskowoli od początku budowana była odpowiednia infrastruktura na miarę miasta, bo tu było miasto - i mam nadzieję, że w najbliższym czasie nasza Końskowola na nowo stanie się MIASTEM.

Moim drugim życzeniem (poza odzyskaniem praw miejskich dla Końskowoli) jest poszerzenie bazy lokalowej dla osób niepełnosprawnych. Obecne warunki lokalowe nie pozwalają na pomoc wszystkim potrzebującym, ze względu na specjalne potrzeby rehabilitacyjne.



Mieszkańcom życzę zdrowia, radości i wzajemnej życzliwości, czerpania jak najwięcej z uroków tej pięknej małej ojczyzny..., żeby nie trzeba było używać popularnej frazy zaczerpniętej z utworu XIX wiecznego poety Stanisława Jachowicza „Cudze chwalicie, swego nie znacie...”.

Iwona Stochmal



BIBLIOTEKA

Odwiedź nas na:



gbp_konskowola



Gminna
Biblioteka Publiczna
w Końskowoli

CZYNNA W RATUSZU

poniedziałek - piątek
8:00-16:00

sobota

(ostatnia w miesiącu)
8:00-15:00

Wieści ze szkolnej ławy

Gminne Przedszkole w Końskowoli

Dzień Kobiet

*Dla Was dziś kwiaty i uśmiechy.
I pierwszy promień bliskiej wiosny.
Dzień bez kłopotów i bez trosk.
Dużo radości.*

*Dla mamy, Pani, dla dziewczynek,
W domu, w przedszkolu, na wycieczce.
Każdego dnia dobry uczynek -
To jest od chłopców upominek.*

Zbigniew Jeżyna

8 marca jak co roku obchodziliśmy w naszym przedszkolu Dzień Kobiet. W tym szczególnym dniu chłopcy w każdej grupie składali życzenia dziewczynkom, śpiewali sto lat oraz wręczali kwiatki i drobne upominki przygotowane przez rodziców.



SP w Końskowoli - Kącik sienkiewiczowski

Dzień Kobiet! Dzień Kobiet!

8 marca - „Dzień Kobiet” - to wyjątkowy dzień, szczególnie dla wszystkich Pań, zarówno tych dużych, jak i małych.

Dzieci z grupy 0 „A” także świętowały. Chłopcy złożyli życzenia, zaśpiewali swoim koleżankom uroczyste „100 lat” i wręczyli piękne niespodzianki. Ze szczególnym zaangażowaniem starali się, aby ten dzień uczynić wyjątkowym. W miłej atmosferze rozpoczęliśmy wspólną zabawę. Tego dnia dziewczynki z naszej grupy mogły poczuć się jak prawdziwe kobiety. W pięknych kapeluszach miały okazję przejść się po czerwonym dywanie niczym modelki po wybiegu, a chłopcy zaprezentowali bohaterkom dnia koncert gitarowy. Na dziewczęcych buziach uśmiech gościł przez cały dzień!

Katarzyna Kufel



Dzień Matematyki

Matematyka otacza nas wszędzie i mamy z nią do czynienia w niemal każdym aspekcie naszego życia. Matematyka kształtuje i uczy dzieci, jest fundamentem logicznego myślenia. Pełni ważną funkcję w procesach poznawania i rozumienia otaczającego świata. Jako królowa nauk ma swoje święto, które przypada na dzień 12 marca. W tym dniu, dzieci z grupy 0 „A” brały udział w zabawach, które pozwoliły na kształcenie kompetencji matematycznych. Przedszkolaki m.in. doskonaliły orientację przestrzenną, liczyły, rozwiązywały zadania z treścią, rozpoznawały figury geometryczne, rozwiązywały grafy itp. Wszystkie zadania, jakie dzieci wykonały, pokazały, że matematyka może być ciekawa, przyjemna, a przede wszystkim, że daje dużo radości. Dzień upłynął w wesołej atmosferze!

Katarzyna Kufel



Co w GOK-u piszczy

Zabawa karnawałowa 24.02.2022

W „tłusty czwartek” w naszym Domu Kultury zagościł tłum dzieciaków, mniejszych i większych, młodszych i starszych, którzy wraz z rodzicami, uczestniczyli w balu karnawałowym.

Pomysłodawcą tego spotkania był Jarosław Bator pastor Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, który opowiedział dzieciom o Bożym Narodzeniu. Zgodnie z tradycją obdarowywania się nawzajem, Pastor przywiózł ze sobą prezenty - niespodzianki, przygotowane i zapakowane przez dzieci z Niemiec.

Nasi Milusińscy bawili się przy dźwiękach karnawałowej muzyki przygotowanej przez Tadeusza Salamandrę. Na zakończenie wszyscy zasiedli do słodkiego poczęstunku: pączków i ciastek, a Pastor obdarował chętnych rodziców Pismem Świętym Nowego Testamentu. Uśmiechom i radości nie było końca.

Organizatorami tego sympatycznego wydarzenia byli: Ośrodek Wsparcia Środowiskowego „Nadzieja”, GOK Koń-

skowola oraz pan Jarosław Bator, a środki na organizację imprezy zostały pozyskane z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Wszystkim zaangażowanym serdecznie dziękujemy za pomoc w organizacji i przygotowaniach.



Wystawa prac Katarzyny Filipczak (Filka)

W pierwszą sobotę miesiąca - 5 marca z wielką przyjemnością uczestniczyliśmy w wernisażu wystawy pani Katarzyny Filipczak w GOK w Końskowoli. Zgromadzona publiczność z dużym zainteresowaniem oglądała wystawione prace.

Pani Katarzyna urodziła się w 1972 r. w Puławach. Ukończyła studia magisterskie - filologię słowiańską na Uniwersytecie Warszawskim oraz podyplomowe - pedagogikę opiekuńczą na UMCS w Lublinie. Swoje pierwsze kroki malarskie stawiała w 2017 r. Najpierw były to pastele suche, ale tak naprawdę „odnalazła się” dopiero w technice olejnej. Podejmuje różnorodną tematykę: portrety ludzi, uwiecznia piękno przyrody i architektury.

Od niedawna cieszy się z członkostwa w Polskim Stowarzyszeniu Nauczycieli Plastyków z siedzibą w Lublinie. Wraz z innymi członkami Stowarzyszenia uczestniczyła w wystawach zbiorowych z cyklu „Barwą i kreską”. Brała również



udział w innych wystawach zbiorowych m.in. w „Przeglądzie puławskiego środowiska artystycznego 2021”.

Swoją twórczość zaprezentowała na wystawach indywidualnych:

2019 r. - „Pastele” - w Bibliotece Miejskiej w Puławach,
2021 r. - „Mój świat” - w Wojewódzkim Ośrodku Kultury w Lublinie,

2021 r. - „Malarstwo” - w Galerii „Piwnica”

w Młodzieżowym Domu Kultury w Puławach,

2021 r. - „Malarstwo” – w Osiedlowym Domu Kultury „Junior” w Puławach,

Chociaż maluje stosunkowo niedługo, to poświęciła się tej pasji bez reszty. A co malarka sama mówi o swojej twórczości?

Próbując coś powiedzieć na temat mojego malowania i malarstwa w ogóle, chyba znajduję więcej pytań niż gotowych recept, a pytania mnożą się i mnożą... Co sprawia, że ludzie stają się malarzami? Co ich inspiruje? Gdyby ktoś zadał nam pytanie: jaki kolor ma życie, jak je przedstawić na obrazie? Co odpowiedzielibyśmy?

A co obrazują barwy? Czy czerwień maków jest taka sama jak czerwień krwi poległych Polaków, albo czy biel słońca jest podobna do bieli śniegu? Czy malarstwo jest odzwierciedleniem rzeczywistości, czy raczej naszych marzeń i snów?

Pamiętam, że od dzieciństwa fascynowały mnie obrazy mistrzów, nie znałam wtedy nazwisk twórców ani tytułów dzieł, ale do dziś pamiętam wrażenia jakie na mnie wywierały - zachwyty i fascynację... Inspirujące dla artysty



z pewnością może być mnogość ludzkich charakterów i osobowości czego wyrazem są liczne portrety; w mojej twórczości zajmują one bardzo ważne miejsce.

W świecie przedstawionym w moich pracach próżno szukać szarości i smutku. Jest za to mnogość kolorów, które są mocne, zdecydowane, często przejawione. Zarówno na obrazach, jak i w życiu poszukuję pogody, optymizmu, ale też spokoju. Chyba mogę uznać moje malowanie za pewnego rodzaju terapię, za ucieczkę od zgiełku świata. Staram się ukazywać przyrodę, ludzi, architekturę widzianą moimi oczami. Mimo iż mam już za sobą pierwsze kroki czy raczej kroczyki w tej dziedzinie, wciąż jestem świadoma swoich niedostatków i braków, które staram się pokonywać pasją i pracą. Malarstwo jest takie fascynujące!

Wystawa będzie czynna do końca kwietnia 2022 r. w godzinach pracy Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli.

Zapraszamy na wyjazdy do teatru

Zapraszamy na wyjazdy do Teatru Muzycznego w Lublinie. Zgłoszenia przyjmujemy w GOK w Końskowoli i pod numerem tel. 578 298 733 oraz 502 710 501.

Spektakl	Termin	Koszt wyjazdu	Wpłaty
Halo Szpicbródka - musical Adaptacja sceniczna według scenariusza filmowego Ludwika Starskiego, reżyseria: Mirosław Siedler	23 kwiecień sobota g. 18.00	145 zł	do 6.04
Księżniczka Czardasza – operetka E. Kalman/reż. A.Hofman	7 maj sobota g. 18.00	145 zł	do 22.04

Czas trwania zajęć:
90 min.
Koszt:
30zł/zajęcia
Skontaktuj się z instruktorem:
537 298 733



**ZAJĘCIA INDYWIDUALNE
Z RYSUNKU I MALARSTWA**

Kurs przygotowujący do zdania egzaminów do liceum plastycznego i innych średnich szkół artystycznych

- umiejętność obserwacji
- wrażliwość na kolor
- umiejętność konstruowania form w przestrzeni
- kreatywne myślenie

NAGROBKI

KAMIENIARSTWO

GRANIT - LAstryko

Rok założenia 1971

Zakład Kamieniarski
Cezary Czarnowski

tel. **81 856 60 52**
tel. **508 288 840**

Michów, ul. Partyzancka 79, Końskowola, ul. Lubelska 51

www.cckamieniarz.pl

Sport w gminie

Patryk Kędra obejmuje rolę asystenta trenera Muszyńskiego

Patryk Kędra jest aktywnym zawodnikiem pierwszego zespołu Powiślaka Końskowola, a także trenerem zespołu rezerw. Miło jest nam poinformować, że od dnia 24 lutego „Kendi” będzie pełnił również funkcję asystenta trenera Radosława Muszyńskiego odpowiedzialnego m.in. za przygotowanie fizyczne naszych zawodników.



Patryk studiuje na Wyższej Szkole Edukacji w Sporcie w Warszawie na specjalizacji trener przygotowania motorycznego. Prywatnie prowadzi również indywidualne treningi dla podopiecznych. Mówiąc w skrócie właściwy człowiek na właściwym miejscu. Życzymy powodzenia w nowej roli.

Grad bramek w Miętym

W sobotę 26 lutego Powiślak Końskowola mierzył się w meczu kontrolnym z Wilgą Garwolin. Już w 3' Kamil Piotrowski pocelował w okienko, dając swojemu zespołowi prowadzenie. Na odpowiedź żółto-niebieskich nie trzeba było długo czekać. W 13' Damian Bernat zaskoczył bramkarza rywala strzałem z rzutu wolnego, po którym piłka zatrzepotała w siatce. W 24' „Berni” miał jeszcze jedną oka-

zję bramkową, jednak gołkiper Wilgi obronił jego uderzenie. Minutę później drużyna z Garwolina przeprowadziła skuteczną akcję, po której Maciej



Zagórski skapitulował. Trzeba przyznać, że w pierwszej połowie lepiej prezentowali się rywale. W 34' bramkę z głowy po rzucie rożnym zdobył Kacper Kozikowski. Przed przerwą odpowiedział również Powiślak. W 42' błąd bramkarza wykorzystał Jakub Pryliński. Po pierwszej części spotkania widniał wynik 2:3 dla przeciwników.

Po zmianie stron z lepszej strony pokazali się podopieczni trenera Radosława Muszyńskiego. W 51' Jakub Pryliński wykorzystał podanie od jednego z zawodników testowanych i dał nam wyrównanie. Czternaście minut później Dariusz Drzazga poślazął ze skrzydła w pole karne rywali, a Damian Bernat zgrał piłkę piętą do Jakuba Kawalca, który umieścił futbolówkę w siatce. Wyszliśmy na prowadzenie, a to nie był jeszcze koniec strzelania. Kolejno w 83' i 85' dwa gole zostały zapisane na koncie „Pryty”, który zdobył w tym sparingu w sumie cztery bramki. W 89' wynik meczu ustalili gospodarze, którzy wykorzystali lukę w naszej defensywie. Ostatecznie **Powiślak Końskowola pokonał Wilgę Garwolin 6:4.**

Skład Powiślaka:

Maciej Zagórski - Jakub Nowak, Jakub Kozak, Wiktor Łuczowski, Kamil Przychodzień - zawodnik testowany I, zawodnik testowany II - Dariusz Drzazga, Jakub Olszewski, Damian Bernat - Jakub Pryliński oraz Krystian Gontarz, Jakub Kawalec, Patryk Kędra, Paweł Kośka, zawodnik testowany III.

Sebastian Pyda i Bartosz Kowalczyk zawodnikami Powiślaka

Zimowy okres przygotowawczy powoli dobiega końca, a co za tym idzie, dopinane zostają ruchy transferowe.

Pierwszym pozyskanym przez Powiślaka Końskowola zawodnikiem jest Sebastian Pyda, który trafia do nas na zasadzie wypożyczenia ze Stali Poniatowa. Słyszając to imię i nazwisko, a także klub, z którego zawodnik przychodzi można byłoby pomyśleć, że wraca do nas osoba, która już wcześniej reprezentowała żółto-niebieskie barwy. W tym miejscu demontujemy domysły, gdyż jest to po prostu zbieżność nazwisk.



Sebastian to doświadczony środkowy pomocnik, który przez ostatnie 2,5 roku reprezentował drużynę z Poniatowej. Na przestrzeni lat grał w takich klubach jak III-ligowe Mazowsze Grójec, II-ligowy Motor Lublin, czy szkockie Penicuik Athletic FC, Edinburgh United FC.

Głównym powodem dla którego zdecydowałem się przyjść do Powiślaka była osoba trenera Radosława Muszyńskiego. Jego zaangażowanie oraz podejście do treningów znałem już wcześniej. Od kolegów, którzy grali w Końskowoli zawsze słyszałem dobre opinie o klubie, jak i o prezesie, także wiedziałem, że Powiślak będzie dobrym wyborem. Cel - to na pewno awans do grupy mistrzowskiej, a później oczywiście wygranie jak największej ilości meczów. Wiadomo,

fajnie gdyby jeszcze zdrowie dopisało. Jest to młody i ambitny zespół, także swoim doświadczeniem postaram się pomóc i na pewno osiągniemy fajny wynik – Sebastian Pyda

Kolejnym zawodnikiem, który dołączył do Powiślaka Końskowola jest Bartosz Kowalczyk.

Perspektywiczny 17-latek gra na pozycji bocznego pomocnika, ale może również występować jako boczny obrońca i napastnik. Przechodzi do nas na zasadzie wypożyczenia z Orlika Dęblin, w którym brał udział w rozgrywkach wojewódzkiej ligi juniorów. Wcześniej grał również w grupach młodzieżowych Wisły Puław.

Zdecydowałem się przyjść do Powiślaka, aby dalej się rozwijać i dorównywać lepszym zawodnikom. Chcę obserwować starszych, bardziej doświadczonych kolegów i uczyć się od nich. Moim celem na najbliższą rundę jest zapoznanie się z senior-



ską piłką na wyższym poziomie oraz pomóc drużynie w osiągnięciu upragnionych celów. Każdą daną mi minutę chcę wykorzystać w pełni. – Bartosz Kowalczyk

Witamy na pokładzie i życzymy powodzenia w reprezentowaniu żółto-niebieskich barw!

Sześć bramek w meczu towarzyskim z Watrą Mrozy

W piątek 4 marca Powiślak Końskowola rozegrał mecz towarzyski z Watrą Mrozy. W spotkaniu od początku lepiej prezentowali się żółto-niebiescy. Podopieczni trenera Radosława Muszyńskiego w samej pierwszej połowie nie wykorzystali aż czterech dogodnych sytuacji. W 38'

Jakub Olszewski oddał strzał z szesnastego metra, po którym golkeeper rywali „wypluł” piłkę. Do futbolówki dobiegł Jakub Kawalec, a następnie minął bramkarza i dał nam prowadzenie. Do przerwy Powiślak wygrał 1:0.

Po zmianie stron w 48' Filip Kąca wykonywał rzut wolny. Swoim strzałem sprawił, że piłka zatrzepotała w siatce. W 69' Jakub Pryliński ruszył w kierunku bramki rywali, a następnie zagrał do Jakuba Kawalca, który po raz drugi posłał futbolówkę do siatki. Jedenaście minut później wspomniany „Pryta” został sfaulowany w polu karnym przeciwników. Sędzia główny wskazał na jedenasty metr, a do wykonania rzutu karnego podszedł sam faulowany, który podwyższył prowadzenie. Nie był to koniec strzelania. W 85' Cezary Zdunek asystował Damianowi Bernatowi, który pokonał bramkarza, a dwie minuty później „Berni” wyszedł naprze-



ciwko golkipera, a następnie odegrał do Jakuba Prylińskiego, który ustalił wynik meczu. **Powiślak Końskowola pokonał Watrę Mrozy 5:1.**

Skład Powiślaka: Michał Bicki - Krystian Gontarz, Patryk Kędra, Wiktor Łuczkowski, Kamil Przychodzień - Sebastian Pyda, zawodnik testowany - Marcin Gil, Jakub Olszewski, Damian Bernat - Jakub Kawalec oraz Dariusz Drzazga, Paweł Kośka, Bartosz Kowalczyk, Jakub Nowak, Jakub Pryliński, Cezary Zdunek.

Udana gonitwa za wynikiem w sparingu z Granitem Bychawa

W sobotę 5 marca Powiślak Końskowola mierzył się w sparingu z Granitem Bychawa. W pierwszej

połowie dłużej przy piłce utrzymywał się zespół prowadzony przez trenera Marcina Popławskiego. Już na samym początku oddał kilka strzałów, które wybronił Maciej Zagórski. W 14' Mateusz Miszał otrzymał podanie za naszych obrońców, a następnie uderzył w prawy dolny róg, pokonując naszego bramkarza. Po utracie bramki próbowaliśmy wyrównać, jednak drużyna z Bychawy dobrze się broniła i sama wyprowadzała ataki. Do przerwy wynik nie uległ zmianie, a Granit prowadził 1:0.

Drugą część spotkania również lepiej rozpoczęli rywale. W 53' Mateusz Miszał wszedł prawą stroną boiska w nasze pole karne i zdobył bramkę po strzale na „długi słupek”. W tym momencie nasi zawodnicy wzięli się w garść i powoli zaczęli przejmować inicjatywę. W 65' Marcin Gil otrzymał podanie ze skrzydła i strzałem z „pierwszej piłki” zdobył gola na 1:2. Czternaście minut później Jakub Pry-



liński wyszedł na dobrą pozycję i oddał strzał, po którym futbolówka trafiła w słupek. Dobitkę wykorzystał zaś Damian Bernat, który doprowadził do remisu. Powiślak się nie zatrzymywał. W 84' Wiktor Łuczkowski świetnie obsłużył podaniem Jakuba Prylińskiego, który wyszedł sam na sam z bramkarzem i wygrał ten pojedynek. Ostatecznie **Powiślak Końskowola pokonał Granit Bychawa 3:2.**

Skład Powiślaka: Maciej Zagórski - Jakub Nowak, Jakub Kozak, Krystian Gontarz, Kamil Przychodzień - Sebastian Pyda, Paweł Kośka - Marcin Gil, Dariusz Drzazga, Damian Bernat - Jakub Pryliński oraz Jakub Kawalec, Patryk Kędra, Bartosz Kowalczyk, Wiktor Łuczkowski, Jakub Olszewski, Cezary Zdunek, zawodnik testowany.

Patryk Suszek

Pielgrzymki z Panem Stanisławem

Góra Oliwna w Jerozolimie

Przeżywamy kolejny Wielki Post w roku pańskim 2022. Jak wynika z obecnej sytuacji będzie to Wielki Post zapamiętany przez pryzmat trwającej wojny u naszych granic. Jakże podobna była sytuacja w ojczyźnie Pana Jezusa, gdy dokonywał dzieła zbawienia. Ziemia Święta była okupowana wtedy przez wrogów, a życie jej mieszkańców było deptane przez rzymskie wojsko. Dlatego niektórzy Żydzi w porwy serca chcieli Chrystusa obwołać królem mając nadzieję, że ich wyzwoli. Wkrótce potem - wykorzystując stanowisko Piłata - doprowadzili do Jego skazania na śmierć, ponieważ czynił się Bożym Synem i Królem Izraela.

W kolejnym miesiącu, kontynuujemy wspomnienia z pielgrzymowania po Ziemi Świętej. Dla mnie - ta pielgrzymka była wielkim przywilejem i przeżyciem. Jestem Bogu bardzo wdzięczny za tak wielki dar, i tym darem chciałbym nadal się dzielić z czytelnikami Echa Końskowoli. Nie wszyscy przecież mieli okazję, czy możliwość pielgrzymować po Ziemi Świętej. Poznawanie Ziemi Świętej, która uchodzi za piątą Ewangelię może przyczynić się do większego ukochania Chrystusa i Kościoła.

Udajmy się więc na Górę Oliwną, gdzie ponad 2000 lat temu miały miejsce wydarzenia związane z Chrystusem i Apostołami.

Górę Oliwną oddziela od Jerozolimy Dolina Cedronu, którą płynie mała rzeczka – może raczej potok – który dziś w tym miejscu płynie zakryty. Pan Jezus upodobał sobie to miejsce szczególnie. Stąd bowiem było doskonale widać Świątynię Jerozolimską - Dom Jego i Naszego Boga mieszkającego pośród ludu swego, który szczególnie umiłował. To był Dom Jego Ojca. Miejsce, w którym stała Świątynia Jerozolimska - w tradycji żydowskiej - jest tym samym miejscem, w którym Abraham miał złożyć ofiarę Panu Bogu ze swojego syna Izaaka.

Do dziś zachowały się schody, którymi Jezus ze swoimi uczniami schodził z Jerozolimy w Dolinę Cedronu, aby na Górze Oliwnej modlić się, nauczać i odpoczywać. Tymi samymi schodami po Ostatniej Wieczerzy zszedł do Ogrodu Getsemani i tymi samymi schodami - pojmany - został przeprowadzony do pałacu Kajfasza.

Miejsce modlitwy Jezusa w Ogrodzie Oliwnym znajdującym się u podnóża Góry Oliwnej upamiętnia przepiękna Bazylika Konania. W niej na centralnym miejscu przed ołtarzem znajduje się skała, na której modlił się Jezus. Tam pocił się krwawym potem... Po zakończeniu Mszy Świętej dotykamy skały głazu z wielkim przejęciem i szacunkiem. Całujemy to święte miejsce śpiewając: *Ogródzie Oliwny widok w tobie dziwny, widzę Pana mego na twarz upadłego... Tęskność, smutek, strach go ściska... Krwawy pot z Niego wyciska... Ach Jezu mdlejący, prawieś konający...*

Bazylika wewnątrz i zewnątrz jest przepiękna. Konsekrowano ją w 1924 – stanęła na miejscu wielu poprzednich świątyń, a ponieważ powstała z funduszy 12 państw



Skała Konania w Ogrodzie Oliwnym.

w tym Polski - nazywana jest Kościołem Wszystkich Narodów.

Wychodząc z Bazyliki Konania Pana Jezusa podziwiamy pięknie ukwiecony ogród, a wokół drzewa oliwne. W tamtym klimacie drzewa te przycinane i pielęgnowane mogą żyć nieustannie tysiące lat. Gdy naukowcy przebadali korzenie drzew w Ogrodzie Oliwnym okazało się, że były świadkami ufnej modlitwy Jezusa, ale także zdrady Judasza.

Spoglądając na ogród możemy sobie wyobrazić jak to wszystko wyglądało w ten pamiętny, ostatni czwartek, po wieczerzy, którą spożył Jezus ustanawiając Najświętszy Sakrament i Sakrament Kapłaństwa.

Jest jeszcze jedno miejsce poświęcone modlitwie, której nauczył apostołów Jezus Chrystus. Zdarzenie to jak przekazała nam tradycja dokonało się na Górze Oliwnej nieco wcześniej. Było to w jednej z grot, których jest tu wiele, w upalny dzień, gdy Apostołowie odpoczywali, zażywając chłodnego powietrza. Zwrócili się do Niego: *Panie naucz nas modlić się*. Wtedy Pan Jezus powiedział módlcie się tak: *Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Imię Twoje, niech przyjdzie Królestwo Twoje, niech Twoja Wola spełni się na ziemi, tak jak i w Niebie. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i przebacz nam nasze winy, jako i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili, i nie dopuść abyśmy ulegli pokusie, ale zachowaj nas od złego*.

Uczniowie w tej grocie przebywali bardzo często a Jezus udzielił im tam wielu nauk. Modlitwę, którą tam otrzymali apostołowie zanieśli do ludzi na całym świecie. Miejsce to zostało upamiętnione przepięknym kościołem „Pater Noster” czyli „Ojcze nasz”. Stoi on obok wspomnianej grotki. Przed wiekami Grota pełniła funkcję krypty, pod prezbiterium pierwszej w tym miejscu bazyliki. Postawiła ją tu święta Helena w 326 roku. Niecałe 300 lat później zniszczyli ją Persowie. I od 614 roku wierni modlili się

w tej właśnie grocie służącej jako kościół, gdy odbudowywane budynki sakralne były wielokrotnie niszczone. W 1856 r. kościół odkupiła księżna Heloiza de la Tour d'Auvergne ofiarowała klasztorowi siostr karmelitanek. Siostry w otoczeniu pięknego ogrodu w klauzurowym odosobnieniu nieustannie zanoszą modlitwę do Boga za kościół i cały świat.

Co ciekawe w krużgankach tego klasztoru znajduje się ponad 100 tablic ceramicznych, pokaźnych rozmiarów z których każda zawiera tekst modlitwy Ojcze Nasz w innym języku. Jedna z tablic jest w języku polskim. To pamiątka po żołnierzach polskich z czasów II Wojny Światowej. Ufundowali ją żołnierze 8 Brygady Strzelców z Armii Polskiej na Wschodzie gen. Andersa, w czasie swojego przemarszu przez Palestynę w 1942 r.

Rzut kamieniem od tego miejsca wznosi się okrągła, niewielkich rozmiarów romańska budowla zamieniona na meczet. Jak przekazuje tradycja - jest to miejsce, z którego Pan Jezus wstąpił do Nieba. Nie ma tu oznak chrześcijańskich, bowiem miejsce to jest zajęte przez muzułmanów. Jednak w określonych dniach i godzinach muzułmanie udostępniają to miejsce pielgrzymom. Na środku meczetu znajduje się skała, na której odcisnięte są stopy człowieka - według tradycji to Pan Jezus odrywając się od ziemi pozostawił po sobie ślady stóp. Kopuła meczetu nie jest nad tym miejscem zasklepiona. Pozostawiony jest okrągły szeroki otwór. Stając w tym miejscu i spoglądając w górę widzimy Niebo, gdzie wstąpił Pan Jezus.

Kończąc dzisiejsze rozważania z pobytu w Jerozolimie na Górze Oliwnej chciałem jeszcze wspomnieć o wydarzeniach, których pamiątka jest uroczyscie obchodzona po dzień dzisiejszy nie tylko w Jerozolimie i w Polsce, ale i na całym świecie. To Niedziela Palmowa rozpoczynająca Wielki Tydzień - a to już niedługo. Warto o tym wspomnieć, bo niebawem już Święta Wielkanocne. Nieopodal Góry Oliwnej znajduje się wioska Betfage. Tu Jezus prosił uczniów, aby przyprowadzili mu osła, na którym jeszcze



Złota Brama w Jerozolimie.

nikt nie siedział. Stąd w otoczeniu wielkich tłumów, wiwatujących na Jego cześć Jezus wyruszył zboczem Góry Oliwnej do Jerozolimy. Wjechał siedząc na osiołku do Miasta Świętego „Złotą Bramą” dziś zamurowaną - bo jak głosi tradycja - tą bramą Zbawiciel przyjdzie na Sąd Ostateczny - wtedy zostanie otwarta. W niedzielę zwaną Palmową poprzedzającą Wielki Tydzień tym samym szlakiem podążają miejscowi chrześcijanie i pielgrzymi z całego świata rozważając to ewangeliczne wydarzenie.

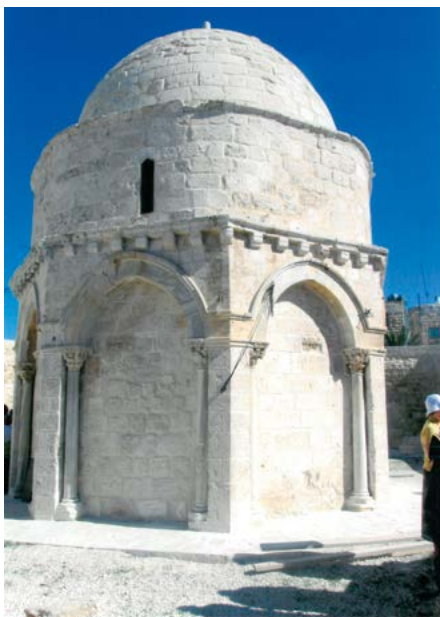
Nim rozzwonią się wielkanocne dzwony, nim zabłyśnie wielkanocny poranek, nim kościół ogłosił, że *Zmartwychwstał Pan! Nawracajmy się i wierzy w Ewangelię!* Warto sobie przypomnieć prawdy wypowiedziane przez wielkich ludzi:

Napoleon powiedział, że *Jeśli chcesz wygrać wojnę to potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy.* Święty ojciec Maksymilian Kolbe powiedział: *Jeśli chcesz wygrać życie potrzeba trzech rzeczy: modlitwy, modlitwy, modlitwy!* Z Chrystusem na pewno wygramy życie! Tego życzę z racji zbliżających się Świąt Wielkanocnych Redakcji i czytelnikom Echa Końskowoli.

Stanisław Ćwikła
Fot. autor



Ceramiczna Tablica z tekstem modlitwy „Ojcze nasz” w języku polskim.



Budowla romańska postawiona w miejscu Wniebowstąpienia Pana Jezusa - obecnie meczet.



Według tradycji - ślady stóp Jezusa pozostawione na skałe w miejscu Wniebowstąpienia.

Twórczość naszych czytelników

Wspomnienia o moim ojcu

Chusteczka

Jak zapamiętałem zlewnia mleka do lat 60-tych ubiegłego wieku była w Witowicach, usytuowana na polu Państwa Kęsików przy skrzyżowaniu drogi do Opoki. Był to mały drewniany budynek, zawsze pomalowany na biało. Wewnątrz stała tam centryfuga (wirówka służąca do oddzielenia śmietany od mleka chudego) napędzana ręcznie. Mleko dostarczone przez gospodarza wlewane było najpierw do miernika, gdzie mierzono ilość dostarczonego mleka oraz pobierano próbki na zawartość tłuszczu i do badania zabrudzenia. Aby oddzielić śmietanę od mleka każdy dostawca musiał kręcić korbą nadając maszynie odpowiednie obroty. Praca ta, była ciężka i zależała od ilości dostarczonego mleka. Odbiór mleka odbywał się wcześniej rano. Pewnego dnia ojciec mój opóźnił się z dostawą i był w zlewni ostatni. Odpoczął po pracy przy maszynie, pogadał ze zlewniarzem i wybrał się w drogę powrotną z bańkami, w których znajdowało się chude mleko. Mleko do zlewni woziło się przeważnie na rowerach, przyczepiając bańki do ramy lub na nosilkach zarzucanych na ramionach. Wracając do domu na moście zauważył małe zawiniątko z chusteczki do nosa, związane mocno w cztery rogi. Wziął to zawiniątko do domu. Wylał mleko świniom i zawołał mamę informując ją o znalezisku. Wytarł chusteczkę z błota, umył ręce i rozsypał związane rogi chusteczki. Oczom rodziców ukazał się plik papierowych banknotów w dość pokaźnej ilości. Na chwilę obydwójce struchleli - to był dla kogoś majątek. Uradzili, że ojciec z chusteczką wyjdzie na most, bo na pewno będzie jej ktoś szukał. Tak też ojciec zrobił. Poszedł na most i czekał niby to obserwując, czy są duże ryby. Po jakimś czasie dostrzegł, że od strony Chrzążówka bie-

gnie człowiek, ciągle wpatrując się w ziemię na drodze i poboczu. Dobiegł do ojca zdyszany. Wyglądał jak szaleniec. Ojciec spytał go czego szuka, a on odpowiedział: „zgubiłem majątek”. Zaczął opowiadać, że miał plik pieniędzy zawiązany w chusteczkę do nosa (określił jaka była). W tamtych czasach nikt na wsi nie nosił portfela, a pieniądze wkładało się w chusteczkę do nosa i rogi zawiązywano na krzyż. Człowiek ten był pracownikiem znanego w okolicy handlarza świń pana Głębickiego ze stacji kolejowej Puław. Tego dnia miał jechać z furmanem skupować świnię.

Po przeprowadzonej rozmowie ojciec wiedział na pewno, że znalezisko należy do tego człowieka i zawiniątko w chusteczce oddał w całości. Człowiek ten z radości mało nie oszalał po raz kolejny, bo zaczął tańczyć i całować ojca po rękach. Gdy się uspokoił odpalił ojcu znalezione i oddał się w stronę Chrzążówka, gdzie czekał na niego woźnica z wozem. Ile ojcu dał pieniędzy nie wiem, ale to była dla nas - będących po spaleniu gospodarstwa dość duża kwota. Od tamtej pory ojciec miał poważanie i szacunek w firmie Państwa Głębickich a przede wszystkim miał spokojne sumienie i satysfakcję z tego co zrobił.

Rodzina Głębickich prowadziła duże przedsiębiorstwo trudniące się skupem i handlem tucznikami. Posiadali oni na stacji kolejowej w Puławach duże magazyny i chlewnie, mieli także własną bocznice kolejową i wagonami odstawiali tuczniki do miejsca przeznaczenia. Rodzina Głębickich była jednym z fundatorów na rzecz kościoła Farnego w Końskowoli, (o czym świadczy tablica pamiątkowa usytuowana przy wejściu na chór).

Dziś śladów po magazynach nie ma, stoi w tym miejscu hotel „Pikul”.

Łuny nad Ukrainą

Sulek Henryk

Zbudził się już niedźwiedź
ze snu zimowego
zapra gnął on miodu
z kraju sąsiedniego.

Dla niego manewry
dla sąsiada wojna
płacze Ukraina
dotychczas spokojna.

Strzelają w Ługańsku
doszli do Charkowa
już są na przedmieściach
stolicy Kijowa.

Ziemio ukraińska
w pieśniach tyś zielona
znów skąpana we krwi
cała dziś czerwona.

Tysiące już rodzin
z Charkowa uciekło
tam gdzie bujne sady
jest dziś samo piekło.

Ciebie to Szewczenko
w swych wierszach opiewał
o Tobie znów dumki
lud na wioskach śpiewał.

Walczysz Ty samotnie
jak Polska przed laty
zmienia się w ruinę
kraj w zboże bogaty.

Uciekają matki
uciekają dzieci
kryją się po schronach
gdy samolot leci.

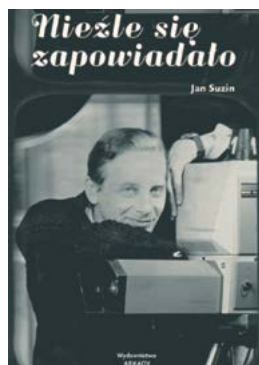
Duma Europa
dumają premierzy
myślą czy naprawdę
ze wschodu wróg uderzy.

Gdy we wrześniu Hitler
na Polskę uderzył
że to będzie wojna
nikt w Anglii nie wierzył.

Całe dwa tygodnie
broniła się jeszcze
lecz po tajnej zмовie
wzięto ją w dwa kleszcze.

Taka to już dola
wschodniej Europy
to napadnie Moskal
to napadną Szkopy.

Biblioteka proponuje



Jan Suzin – „Nieźle się zapowiadało”

„Nieźle się zapowiadało” to lekkie, pełne humoru wspomnienia Jana Suzina o początkach Telewizji Polskiej, ludziach, którzy ją tworzyli, i czasach, w jakich się rozwijała.

Autor tych wspomnień, jeden z najsympatyczniejszych i najbardziej lubianych polskich prezenterów telewizyjnych i lektorów filmowych, pracę w Telewizji Polskiej rozpoczął w połowie lat 50. XX wieku. Wziął udział w konkursie na spikera telewizyjnego. Przeszedł ostrą selekcję, m.in. udzielając Adamowi Hanuszkiewiczowi błyskotliwej odpowiedzi, gdy ten podczas egzaminu zapytał zniecierpliwionym głosem o wypełnienie dziury w programie. – *Mam dla państwa dobrą wiadomość – zagał wówczas ze spokojem Jan Suzin – że telewizja właśnie sprowadziła z Paryża całą serię filmów dla dorosłych, które już od jutra nadawane będą w późnych godzinach nocnych...*

Pasją Jana Suzina było rysowanie i – jak się okazało – także pisanie. Alicja Pawlicka wiele lat po śmierci męża odnalazła w domowym archiwum maszynopis z ciekawym, nikomu nieznanym tekstem. I zwróciła się do Wydawnictwa ARKADY z propozycją jego wydania. Nieprzypadkowo. ARKADY w 1974 r. opublikowały książkę Leona Marka Suzina, ojca autora, pt. „Perspektywa wykresowa dla architektów”, która miała kilka wydań.



W. Bruce Cameron – „O psie, który dał słowo”

Nowa książka autora najbardziej rozmerdanych opowieści!

Dla fanów bestsellera „Był sobie pies” W. Bruce’a Camerona.

Na Bailey, psa o wielu wcieleniach, którego pokochały setki tysięcy dzieci i dorosłych, czeka bardzo ważne zadanie. Tym razem nie będzie pamiętał swoich poprzednich żyć, ale nie będzie sam! Dołączy do niego urocza psina Lacey, z którą wspólnie postarają się dotrzymać psiego słowa. Burke to bardzo uzdolniony chłopiec, który jeździ na wózku. Kiedy przestanie rosnąć, będzie mógł poddać się operacji. Jednak do tego czasu potrzebuje wsparcia silnego psa, który pomoże mu w codziennych czynnościach. Ktoś tu będzie miał łapy pełne roboty!



Magdalena Chrzanowska – „Szukając miłości”

Dalsze losy Jolanty Kryczuk, bohaterki powieści „I ślubuję ci...”

Kto by się spodziewał, że potrącenie rowerzystki może być początkiem pięknej przygody? Z pewnością nie Jola, która po kolejnym rozstaniu z mężczyzną próbuje ułożyć sobie życie, zastanawiając się przy tym, ile razy można zaczynać od nowa. I kiedy wreszcie dochodzi do wniosku, że życie w pojedynkę może być całkiem znośne, los znowu płata jej figla. Czy i tym razem jej marzenia o szczęśliwym związku legną w gruzach?

Opowieści końskowskie

Las Katyński

Uchwałą z 14 listopada 2007 r. Sejm RP ustanowił przez aklamację dzień 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Zbrodnia katyńska – zbrodnia posiadająca zgodnie z uchwałą Sejmu RP znamiona ludobójstwa – zaistniała na mocy decyzji najwyższych władz ZSRR zawartej w tajnej uchwale Biura Politycznego KC z 5 marca 1940 roku (tzw. „decyzja katyńska”). Egzekucji ofiar, uznanych za „wrogów władzy sowieckiej”, NKWD dokonywało przez strzał w tył głowy z broni krótkiej.

Przez 50 lat (1940–1990) władze ZSRR zaprzeczały swojej odpowiedzialności za zbrodnię katyńską. 13 kwietnia 1990 roku oficjalnie przyznały, że była to „jedna z ciężkich zbrodni stalinizmu”. Wiele kwestii związanych z tą zbrodnią nie zostało jak dotąd wyjaśnionych.

W tym roku obchodzimy osiemdziesiątą drugą rocznicę tej zbrodni, więc Pan Zygmunt Gogacz napisał dla naszych czytelników artykuł na ten temat. Zapraszamy do lektury.



Po napaści na nasz kraj 17 września 1939 r. przez Związek Radziecki wzięto do niewoli 230 682 żołnierzy szeregowych, oficerów i policjantów. W wyniku tych działań duża część naszego wojska, które nie wahało jeszcze prochu pozbawiono możliwości walki z niemieckim okupantem. Około 46 tys. żołnierzy po rozbrojeniu jesienią 1939 r. zwolniono do domu lub przekazano stronie niemieckiej. Pozostałych żołnierzy, oficerów i policjantów przetrzymywano początkowo w stu czterdziestu obozach przejściowych. Obozy dla polskich jeńców wojennych zlokalizowano w pobliżu granicy polsko-sowieckiej. Na początku listopada 1939 r. utworzono trzy obozy jenieckie. Zlokalizowano je w budynkach poklasztornych, w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku. Po selekcji część jeńców polskich przekazano Niemcom, pozostałych ponad 5 tys. wysłano do Kozielska, około 6,5 tys. do Ostaszkowa i 4 tys. do Starobielska. Warunki w obozach były uciążliwe, a jeńców przetrzymywano nawet w budynkach gospodarczych należących do klasztorów. Spanie na wielopiętrowych pryczach i głodowe wyżywienie dopełniało ciężkiej sytuacji jeńców.

W okresie międzywojennym absolwenci uczelni przechodzili szkolenie wojskowe. Po odbyciu takiego szkolenia mianowano ich na stopnie oficerskie. Wśród jeńców polskich zatrzymanych w obozach sowieckich tylko część była oficerami zawodowymi, a większość pochodziła z ogłoszonej mobilizacji. Oficerowie ci byli lekarzami, prawnikami, architektami, nauczycielami, duchownymi i przedstawicielami innych zawodów, dlatego mord katyński był dla rodzin i Polski tak wielką stratą. Stalin i pięciu członków najwyższych władz sowieckich 5 marca 1940 r. podpisali decyzje o skazaniu polskich jeńców wojennych na śmierć. Zamordowanych zakopano w zbiorowych dołach, z czego w Katyniu 4421, Miednoje 6311 i Charkowie 3820. 7305 oficerów przetrzymywanych w więzieniach Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy zamordowano. Łącznie w zbrodni katyńskiej w okresie wiosny 1940 r. zostało zamordowanych 21857 polskich jeńców wojennych. Jednym z nich był mój dziadek. Wywożonych na zamordowanie szczepiono i dawano im konserwy, aby nie domyślili się co ich czeka. Gdy 22 czerwca 1941 r. Niemcy wkroczyli na tereny Związ-

ku Sowieckiego odkryli masowe groby w Katyniu. Odkrycie to ogłosili całemu światu 13.04.1943 r. przez radio w Berlinie. Następnie powołali międzynarodową komisję w celu zbadania tej zbrodni. Z dołów śmierci ekshumowano zwłoki polskich oficerów. Dzięki tym badaniom stwierdzono, że mord dokonano na wiosnę 1940 r. W tym czasie Niemcy jeszcze nie walczyły ze Związkiem Sowieckim. We wrześniu 1943 r. tereny Katynia z powrotem przejęła armia sowiecka. Powołali oni swoją międzynarodową komisję i rozpoczęli ekshumacje. Na siłę chcąc udowodnić, że zbrodni dokonali Niemcy, przed oficjalnym rozpoczęciem prac włożyli do kieszeni mundu-



Replika guzika
znalezionego w Katyniu.



Pomnik na ul. Głębokiej od społeczeństwa w Lublinie.

rów zmordowanych oficerów gazety i różne notatki z 1941 r. W lesie, gdzie zakopano naszych oficerów posadzili różne rośliny o wzroście odpowiadającym tym zasadzonym w 1941 r. Perfidia sąsiada ze wschodu nie znała granic zarówno w czasach Carskiej Rosji, w okresie komunistycznym jak i obecnie.

Dzięki rozpadowi Związku Radzieckiego mogliśmy wybudować cmentarze, gdzie z godnością pochowano szczątki ofiar. Z dołów śmierci archeolodzy z Polski mogli wydobyć dziesiątki tysięcy przedmiotów, należących do zamordowanych. Wszystkie te przedmioty przywieziono do Polski. Dziś byłoby to niemożliwe. Po wielu latach 17 września 2015 r. otwarto Muzeum Katyńskie, które znajduje się w Cytadeli Warszawskiej. Oprócz guzików wojskowych z orzełkiem, monet polskich, odznaczeń i innych przedmiotów wielkie wrażenie zrobiły na mnie różnego rodzaju klucze do mieszkań. Klucze, które już nie posłużą ich właścicielom do otwarcia zamków ich domów. Na jednej z wystaw poświęconej zbrodni katyńskiej oglądałem fotografie, na której grupa dzieci policjantów przebywała na koloniach letnich. Bawili się beztrudno nad jeziorem pod koniec sierpnia 1939 roku. Nie przeczuwali że za kilkanaście dni nie zobaczą już swoich ojców.

W tym roku obchodzimy osiemdziesiątą drugą rocznicę tej zbrodni.

Zygmunt Gogacz, Fot. autor



Pomnik - na ul Białej (przy Lipowej) na cmentarzu wojskowym w Lublinie

Sen Babci

Ty widziałaś babciu potwora
Co strzelanie ćwiczył do czaszek
Swoich wnuków widziałaś
Przy symbolicznym grobie.

W snach Iwana widziałaś
Jak wypinał piersi do orderów
Za zamordowanych
W tysiącach polskich oficerów.

W katyńskim lesie zbieracz grzybów
Dorodnego znalazł borowika
Podlewano obwicie
Łzami naszych wdów.

Obok grzyba w lesie
Błada kość leżała
O wielkiej zbrodni
Nam przypominała.

Na niebie gwiazdy widziałaś
Jak na pagonach oficerów
Ukrytych w dołach
Katyńskiego lasu.

Zygmunt Gogacz

Z Żałobnej Karty

Marian Murat	93	Młynki
Krzysztof Pyra	70	Puławy
Sławomir Jan Wiejak	80	Końskowola
Stanisław Henryk Chabora	89	Końskowola
Alicja Profeta	84	Końskowola
Janina Jóźwicka	84	Wronów
Kazimierz Mieczysław Karpiński	69	Nowy Pożóg
Janina Deneka	92	Końskowola
Piotr Białota	36	Wola Osińska
Józefa Helena Sumorek	73	Końskowola
Franciszek Sobich	93	Młynki
Antoni Józef Lipnicki	76	Wronów
Stanisław Chabros	82	Pulki
Edward Stanisław Peciak	72	Las Stocki



Wydawca : Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli
im. K. Walczak

Redaktor naczelna: Agnieszka Pytlak

Skład redakcji: Monika Dudzińska, Bożena Rybaniec,
Joanna Dziewięcka-Oroń, Anna Sikora

Zdjęcia: Olga Sułek, Michał Pytlak (wolontariusz)

Korekta: Jerzy Stępień

Kontakt: Gminny Ośrodek Kultury
w Końskowoli im. K. Walczak
24-130 Końskowola ul. Lubelska 93
Tel. 573 298 733

e-mail: echo.konskowola@gmail.com

Skład i druk: ELKO Końskowola
24-130 Końskowola, ul. Kurowska 71

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.

WYGODNY KREDYT GOTÓWKOWY

Oprocentowanie już od

3,75 %*

jak VIP

Zapraszamy do Naszych Placówek



Lubelski
Bank Spółdzielczy



www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; zmienna stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75 % w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2 % od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące - 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych; 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985%.